Ner 289. Kraków, Wtorek 18 Grudnia 1888. Rocznik XLI.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 17 grudnia.

Dyskusya nad ustawą wojskową zbliża się już ku końcowi. Jak łatwo można było przypuszczać, rozwinęły się najżywsze rozprawy nad § 24 i 25, dotyczącemi służby jednorocznych ochotników. W imieniu opozycyi wniósł dep. Beer odesłanie tych paragrafów napowrót do komisyi, lecz wniosek ten upadł 135 przeciw 113 głosom. Za nim głosowała cała lewica, Młodoczesi, klub Trento, antisemici i demokraci. W końcu oba te paragrafy przyjęto bez zmiany, a uchwalono nadto ważną i znaczną ulgę przynoszącą rezolucyę deput. Trojana, według której ci jednoroczni ochotnicy, którzy będą musieli odsługiwać drugi rok prezencyjny, mogą podczas tego drugiego roku kontynuować swe studya zawodowe. Wszystkie dalsze paragrafy aż do 44 włącznie przyjęto bez zmiany według projektu rządowego i uchwalono tylko nową rezolucyę Türka, zalecającą rządowi utworzenie wyższej szkoły wojskowo-lekarskiej na wzór byłego Józephinum. Dziś toczą się dalsze obrady nad ustawą wojskową.

W piątek 14 b. m. przyszedł na porządek dzienny parlamentu niemieckiego następujący wniosek Windthorsta:

„Parlament zechce wobec usiłowań mocarstw w stawianiu zapor niewolnictwu uchwalić następujące oświadczenia:

1) Parlament wyraża i ze swej strony przekonanie, że w celu zaprowadzenia w Afryce moralnych zwyczajów, trzeba przedewszystkiem działać w kierunku zwalczenia handlu niewolnikami i uchylenia haniebnych polowań na ostatnich;

2) parlament wyraża swą gotowość poświęcenia środkom, jakie sprzymierzone w tym celu rządy zechcą zaproponować, jaknajstaranniejszej uwagi i wspierania ich także ze swej strony;

3) parlament wyraża nadzieję, że usiłowania zjednoczenia w tym celu wszystkich interesowanych mocarstw powiodą się i umówionym zostanie plan jednostajny, podług którego rozwinie się jednoczesne działanie na wszystkich punktach.“

W uzasadnieniu wniosku swego nadmienił Windthorst, że dążność wniosku tego opiera się na mowie tronowej i że wniosek ten zmierza „jedynie do ukrócenia handlu niewolnikami;“ wyraził dalej zadowolenie swe z umiarkowania kanclerza, jakie z korespondencyj jego, zamieszczonych w Białej księdze, wobec zbyt porywczych dążności wschodnio-afrykańskiego stowarzyszenia, wynika i wyraża życzenie, aby się w tym celu połączyło jak najwięcej mocarstw i umówiło wspólny plan działania. Co do innych wniosków, tyczących się sprawy wschodnio-afrykańskiej, oczekiwać będzie parlament wniosków rządu, „któremu w tej mierze w zupełności pozostawić należy inicyatywę.“

Dep. Woermann zaznaczył stanowisko narodowo-liberalnych w tej sprawie. Wyrażał on swe sympatye dla wniosku Windthorsta, dodając jednak, że zwalczanie niewolnictwa łączy dla Niemiec z kwestyą humanitarną także gospodarczą. Obmyślenie środków na zaradzenie drugiej z tych potrzeb pozostawiał rządowi.

Hekdorf (konserwatywny) przemawiał także za celami nieco dalej idącemi z zachowaniem stosownej przezorności.

Podsekretarz stanu hr. Herbert Bismark wyrażał swe zadowolenie z rozpraw, zgadzających się z ogólnym prądem przeciw niewolnictwu, a malując okropności handlu niewolnikami, uważał stłumienie go za „honorowe zadanie Niemiec,“ sławił dalej działanie marynarki niemieckiej i jej przywódzcy admirała Deinhardta. Rząd rokuje z mocarstwami względem wspólnego działania, zasięgać będzie zdania doświadczonych podróżników i „nie zaniedba niczego, czego po nim wymaga obowiązek, stanowisko, sława i honor Niemiec,“ a mówiąc dalej o potrzebie utworzenia jakiegokolwiek wojska kolonialnego, oświadczył, że „rząd w tej mierze trzymać się będzie granic, jakie mu wytknie parlament niemiecki.“ Po 100 ludzi w czterech punktach, pod dowództwem 30 Europejczyków i 500 ludzi w rezerwie, uważał za nieodzowną ilość do obrony czterech najważniejszych punktów nadbrzeżnych. Rząd porozumie się z przywódzcami wszystkich stronnictw, nim wystąpi ze szczegółowemi projektami.

Wolnomyślny Bamberger i socyalista Singer zgadzają się w zasadzie z humanitarną dążnością wniosku Windthorsta, będą jednak przeciw niemu głosować, bo przeczuwają, że rząd użyje go za pozór do awanturniczych przedsiębiorstw, z których wyrosną dla Niemiec takie uciążliwości, jakie Włochom sprawia Massawa, a Francyi Tonkin.

Charakterystycznem znamieniem całej tej dyskusyi było, że i rząd sam, i wszystkie stronnictwa unikały jak najstaranniej wzięcia na siebie odpowiedzialności za wszelką działalność, idącą po za ramy ogólnej humanitarnej dążności tłumienia handlu niewolnikami podług jednolitego planu, przez wszystkie mocarstwa przyjętego. Windthorst inicyatywę wniosków w kwestyi zanzibarskiej, a tem samem i odpowiedzialność za ich powodzenie pozostawia rządowi, co też i Woermann imieniem narodowo-liberalnych uczynił. Hr. Bismark znów zapowiedział wnioski rządowe z oświadczeniem, że się rząd trzymać będzie ściśle granic, jakie mu wytknie parlament. Z jakim brakiem ufności przyjmują te zapewnienia wolnomyślni i socyaliści, widzieliśmy już z przytoczonych powyżej oświadczeń Bambergera i Singera.

Po końcowem przemówieniu Windthorsta, że wniosek jego nie wikła parlamentu w żadną czynność specyalną, ale nie przesądza też w niczem dalszych projektów rządowych, przyjęto wniosek jego głosami wszystkich stronnictw z wyjątkiem wolnomyślnych i socyalistów.

W kołach berlińskich głoszą o przygotowującym się dla sejmu pruskiego wniosku względem podniesienia listy cywilnej cesarza. *Köl. Ztg* uzasadnia potrzebę podniesienia jej pomnożeniem kosztów reprezentacyjnych, potrzebą podniesienia pensyi urzędników dworskich, udotowaniem obu cesarzowych wdów, nareszcie zwiększeniem się pensyj emerytalnych znacznej liczby dawnych urzędników dworskich w stan spoczynku przeniesionych.

W Stuttgardzie umarł Aleksander książę heski. Dwa dni przedtem przyjmował jeszcze odwiedzającego go w. księcia Sergiusza.

We Francyi góruje nad wszystkiemi innemi sprawami przesilenie panamskie. Floquetowi przypisują słowa: „Nie wiem, coby w tej chwili gorszem było dla Rzeczypospolitej francuskiej: wybuch wojny, czy bankructwo przedsiębiorstwa panamskiego?“ Jeśli tego nie powiedział, mógł sobie to bardzo łatwo pomyśleć. Obawa republikanów polega głównie na tem, że w akcyach i obligacyach przedsiębiorstwa tego zaangażowane są oszczędności mnóstwa drobnych kapitalistów, których liczbę podają na 1,100.000. Wobec niezbitych niczem zarzutów, rzuconych w oczy republikanom przez Cassagnaca, że zabiegi ich rządów i ich zatajania w chwilach decydujących raportów o złym stanie rzeczy były przyczyną tych strat które ludzie niezamożni teraz ponieść będą musieli, może sprawić w ich gronie oburzenie, któreby się w bliskich wyborach r. 1889 mogło stać złowrogiem dla stronnictw republikańskich, i jeśli nie sprowadzić bezpośrednio, to przynajmniej przygotować przewrót.

Rząd stara się wszelkiemi sposobami zapobiedz upadłości przedsiębiorstwa i dlatego postawił w Izbie wniosek, normujący trzymiesięczne *moratorium* dla Stowarzyszenia panamskiego, aby zyskać czas na rekonstrukcyę stowarzyszenia tego, i żądał uznania nagłości tego wniosku.

Dyskusya, jaka się nad nagłością tego wniosku wywiązała, była dla stronnictw republikańskich pognębiającą.

Dep. Jummel zwraca uwagę Izby, że zażądana uchwała jest rzeczą sądu, a nie Izby. Goirand uważa wniosek za ogłoszenie upadłości przedsiębiorstwa, które ma przestać uiszczać się ze swych zobowiązań i wspomina o zwodniczych manewrach, jakie czyniono, aby spowodować drobnych kapitalistów do umieszczenia swych oszczędności w akcyach stowarzyszenia panamskiego. Dotąd ofiary patryotyczne, do których się odwoływano, wychodziły jedynie na korzyść członków Rady zawiadowczej. Teraz nawet, wobec widoku dostatecznych podpisów na dalsze emisye, starano się podnieść sztucznie kurs akcyj, aby ich jak najwięcej wypchnąć z Paryża na prowincyę.

Minister finansów i prezes Izby przemawiali za wnioskiem, podnosząc, że może on jeszcze uratować kapitały, zaangażowane w przedsiębiorstwie. Po ich przemówieniu zabrał głos Cassagnac. Będzie on głosował za wnioskiem, aby, jeśli jeszcze można, ratować stowarzyszenie i przeszło milion mniej zamożnych ludzi, którzy swe oszczędności w jego przedsiębiorstwie umieścili. Rząd czyni dziś te same zabiegi, bo wie, jak ciężko w tej sprawie zawinił. Kiedy żądano ostatnich kredytów w czerwcu, rząd miał już w ręku raport wysłanego na zwiady inżyniera, który opłakany stan rzeczy dokładnie przedstawiał, a nie odezwał się do ludu: zatrzymajcie swój grosz ciężko zapracowany, nie topcie go w więcej niż niepewnem przedsiębiorstwie. Za wszystko więc, co dalej wyniknie, będzie rząd republikański odpowiedzialnym. Jeśli i dziś Izba, której większość jest republikańską, nie chwyci się sposobu ratowania upadających, spadnie znów odpowiedzialność za to na pomienioną większość.

W głosowaniu uznała Izba nagłość wniosku i wybrała komisyą. Było to na posiedzeniu przedpołudniowem. Komisya zajęła się bezzwłocznie tą sprawą i wybrała Jummela swym sprawozdawcą, który na wieczornem posiedzeniu wniósł imieniem komisyi o odrzucenie wniosku.

Mérillon przedstawiał w swem wyjaśnieniu przedsiębiorstwo, jako dzieło patryotyczne, które w obce ręce wpaść nie powinno.

Minister finansów starał się obudzić nadzieję w Izbie, że w czasie *moratorium* znajdzie się jaki środek zapobieżenia złemu. Sprawozdawca Jummel uważał wniosek rządowy za zupełnie płonne wtargnięcie się w prawa prywatnych.

W głosowaniu upadł wniosek rządowy 262 głosami przeciw 188. Sześćdziesięciu deputowanych wstrzymało się od głosowania. Żadne ze stronnictw nie głosowało w zbitym szeregu.

O kwestyi persko-rosyjskiej odzywa się *Nord* w te słowa: Prasa zachodnia zaczęła przedwcześnie nieco mówić o wojnie Rosyi przeciw Persyi. Rosya znalazłaby inne sposoby zmiękczenia Persyi, gdyby się nie miała upamiętać i czynić rozporządzenia niemiłe dla Rosyi, bo o dozwolenie żeglugi powszechnej na rzece Korun nie może czuć Rosya żadnej urazy, rozporządzenie to bowiem zgadza się z wymagalnościami cywilizacyjnego postępu. Ale ogólne zachowanie się Persyi zdradza nieprzyjaźń dla Rosyi, chociaż kraj ten winien wdzięczność Rosyi za oswobodzenie północnych granic jego od napadów turkmeńskich.

Wykupno propinacyi na Węgrzech.

II.

Przyjąwszy zasadę, że kapitał indemnizacyjny należy wypłacić uprawnionym nie w gotówce, lecz w obligacyach przez państwo gwarantowanych, pragnął rząd węgierski ciężar finansowy całej operacyi wykupna rozłożyć na najdłuższy przeciąg lat i uchronić temsamem dzisiejszą generacyę od zbyt uciążliwych podatków na przeprowadzenie reformy, która wszystkim następnym pokoleniom wielkie moralne i ekonomiczne przyniesie korzyści. Drugim ważnym względem była chęć zapewnienia młodemu państwu z nowych źródeł podatkowych odrazu kilkumilionowych dochodów na podjęcie koniecznych inwestycyj produkcyjnych, na spotęgowaną działalność państwową w sferze robót publicznych, popierania rolnictwa i przemysłu krajowego, Z powyższych powodów zarówno rząd jak wszystkie bez wyjątku stronnictwa parlamentarne przyjęły dla obligacyj propinacyjnych 70-letni okres amortyzacyjny tak, że ciężar roczny na oprocentowanie i umorzenie tej olbrzymiej około 200 milionowej pożyczki nie wyniesie więcej, jak 10 milionów kilkakroć stotysięcy złr.

Środki na pokrycie tego rocznego wydatku obmyślił drugi projekt rządowy, wprowadzający zarazem nową organizacyę szynkarstwa w miejsce dzisiejszych monopolów propinacyjnych.

Różne są sposoby uregulowania spraw szynkarskich, wszystkie zmierzać jednak muszą do tego celu, ażeby 1) wyłączność uprawnionym za wynagrodzeniem odebrać i szynkarstwo jednolicie uregulować, 2) kapitał wynagrodzenia uzyskać z intraty, jaką w przyszłości wykonywanie prawa wyszynku przynosić będzie.

Gdy przeniesienie prawa wyszynku na gminy nie daje również gwarancyi pomyślnego rozwiązania sprawy, należało przenieść je na państwo. Należało postanowić kto i pod jakimi warunkami będzie na przyszłość uprawniony trudnić się wyszynkiem i drobną sprzedażą gorących napojów oraz w jaki sposób wykonywanie to przynieść ma dochód skarbowi państwa.

Główną treścią drugiego prawa jest zasada, że wyszynk i drobna sprzedaż napojów gorących nie będzie dozwolona bez specyalnej licencyi państwowej i specyalnych opłat na rzecz skarbu. Względy moralności i zdrowia publicznego domagają się ograniczenia liczby szynków przez system licencyjny, względy sprawiedliwego rozkładu ciężarów publicznych wykluczenia ogólnego systemu dzierżaw za ryczałtową opłatą, jak to się dzisiaj praktykuje, lecz przyjęcia podatku wymierzanego od ilości wyszynkowanych i sprzedanych napojów obok drobnych stałych opłat od licencyj.

Prawo udzielania licencyi na wyszynk nie należy do władzy przemysłowej lecz zastrzega się okręgowym dyrekcyom skarbowym, do których należy zarząd innych podatków konsumcyjnych, władze te jednak muszą wysłuchać opinii władz autonomiczno-administracyjnych.

W ustawie wymieniono całe kategorye obywateli i instytucyj uprawnionych niejako do otrzymania licencyi lub do żądania takowej na rzecz trzecich osób pod swą odpowiedzialnością, Należą do nich obok właścicieli dóbr odnośnie do ich terytoryum, [illegible] i lokalów szynkarskich, producenci napojów gorących a zwłaszcza drobni producenci wina, restauratorowie, kupcy, dalej przedsiębiorstwa publiczne, dzierżawcy dóbr i myt mostowych.

Pragnący uzyskać licencyą musi być nietylko pełoletnim obywatelem węgierskim, zamieszkałym od dwóch lat w odnośnej gminie, ale powinien dawać gwarancye, że wyszynk wykonywać będzie z przestrzeganiem sanitarnych i policyjnych przepisów, że nie nadużyje go dla celów zakazanych i szkodliwych. Dlatego nie udziela się koncesyi względnie odbiera się takową, jeżeli jest uzasadnione podejrzenie, iż licencya służyć może do wykonywania lichwiarskich interesów, zatajania rzeczy kradzionych, rozpijania mieszkańców gminy, urządzania zakazanych gier i t. p.

Odbiera się dalej licencyą, jeżeli sprzedaje się trunki szkodliwe zdrowiu, a nawet samo sprzedawanie i szynkowanie trunków pod fałszywą nazwą pociąga za sobą utratę koncesyi.

Bardzo ważnem postanowieniem jest, że każda licencya odnawianą być musi po upływie trzechlecia lub przy zmianie mieszkania, że dalej władza rządowa ma prawo oznaczyć w drobnych miejscowościach, gdzie zachodzi obawa monopolistycznego wyzyskiwania ludności przez uprzywiliowanego jedynego lub kilku zmówionych szynkarzy, najwyższą cenę trunków dla wyszynku i drobnej sprzedaży. Liczba szynków stosować się powinna do rzeczywistej potrzeby danej miejscowości, a miarą tej potrzeby nie ma być wyłącznie wielkość zaludnienia, ale obok tego uwzględniać należy rozmaite inne okoliczności wpływające na większe lub mniejsze zapotrzebowanie lokalów restauracyjnych i szynkarskich. Wreszcie widoczną jest tendencya, ażeby się mnożyły hotele, porządne zajazdy, rozwijały się cukiernie, kawiarnie i restauracye, utrudniono natomiast warunki otwierania pospolitych szynków. W tym celu nietylko uprzywilejowano wyliczone kategorye przedsiębiorstw przy staraniu się o licencye, ale nadto przyznano im znaczne ulgi podatkowe w porównaniu z prostymi szynkarzami.

Od wyszynku i od drobnej sprzedaży (do 50 litrów przy piwie, do 100 litrów przy winie i napojach spirytusowych) pobierać będzie skarb państwa dwojakie należytości: a) opłaty licencyjne i b) podatek konsumcyjny od wyszynku.

Opłaty licencyjne regulowane są wedle troistych względów, mianowicie zależy ich wysokość: 1) od rozmiarów danego przedsiębiorstwa, 2) od liczby ludności danej miejscowości oraz od jej organizacyi polityczno-administracyjnej, i 3) od rodzaju przedsiębiorstwa i zawodowego stanowiska przedsiębiorcy.

Pod pierwszym względem ustanowiono kilka (5 klas dla stolicy, 3 klasy dla wszystkich innych miejscowości) kategoryj opłat i pozostawiono uznaniu komisyj autonomiczno-rządowych, do jakiej kategoryi przedsiębiorstwo dane ma być zaklasyfikowane. Stosownie do wysokości zaludnienia oznaczono powyższe kategorye opłat dla stolicy na 50—500 złr., dla miast większych, które są siedzibą wyższych urzędów, na 20—100 złr., dla wszystkich inych miejscowości na 10—50 złr. Są to opłaty maksymalne, tj. dla prostych szynkarzy. Producenci, kupcy, właściciele hotelów, restauracyj, cukierni i kawiarni opłacają znacznie niższe należytości. Drobnym producentom wina przyznano największe ulgi i oznaczono ich opłaty w wysokości $1/_{10}$ części maksymalnej opłaty szynkarskiej.

Źródłem istotnego dochodu dla skarbu będzie nowy podatek spożywczy od szynkowanych i sprzedawanych trunków. Podatek ten oznaczony jest w wysokości 3 złr. od hektolitra wina, 2 złr. od hektolitra piwa, 1 złr. od wina owocowego, 15 zaś centów od litra alkoholu 100-stopniowego. Napoje spirytusowe preparowane (likiery, koniaki, araki itd.) opłacać będą 12 złr. od hektolitra, bez względu na tęgość i stopień alkoholu.

Podatek ten szynkarski pobierany będzie w rozmaity sposób, nie będzie jednak w żadnym razie dodatkiem do podatku konsumcyjnego od wymienionych napojów. Procedura inną jest w miastach zamkniętych, a inną w miejscowościach otwartych. W pierwszych, do których wolno rządowi zaliczyć którekolwiek z miast mających więcej niż 20,000 mieszkańców, pobór odbywać się będzie przy przejściu towaru przez linię akcyzową. W miejscowościach otwartych sposób poboru nastręcza znacznie więcej trudności i jest trojaki. Pierwszeństwo ma dobrowolna, ryczałtowa umowa między organami skarbowemi a szynkującym i rozsprzedającym. Następnie idzie dzierżawa, przyczem oddanie dzierżawy większości przedsiębiorców w danej miejscowości ma pierwszeństwo przed każdą inną dzierżawą. W razie, gdyby poprzednie dwa sposoby poboru były niemożliwe, wolno jest administracyi skarbowej wziąć pobór we własny zarząd.

Na zakończenie kilka słów o rezultacie finansowym uchwalonych ustaw podatkowych. Dochód z opłat licencyjnych obliczają na 1·4 miliona złr., z podatku od wyszynku na 14 przeszło milionów złr. Gdy wydatek na indemnizacyę nie wyniesie bezwarunkowo więcej niż 11 milionów, uzyska skarb państwa około 4 milionów rocznej nadwyżki na ogólne cele państwowe.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 16 grudnia.

(=) W szeregu niezliczonych fundacyj, do jakich dał powód jubileusz 40-letniego panowania Cesarza Franciszka Józefa, poważne zajmuje miejsce dar kolei Karola Ludwika. Kolej ta przeznaczyła mianowicie kwotę 10.000 złr. na cele budowy i restauracyj takich kościołów w Galicyi, których [illegible] nie są wystarczające, a patronowie i gminy parafialne z powodu ubóstwa nie mogą odpowiednich dostarczyć środków. Korzystać z tego daru mogą także i takie kościoły, które polegają na fundacyach pobożnych lub należą do zakonów poświęcających się pielęgnowaniu chorych, albo też innym dobroczynnym celom. Jeneralna dyrekcya kolei nie będąc świadomą stosunków miejscowych w takiej mierze, aby ocenić rzeczywistą potrzebę pojedyńczych kościołów i parafij, udała się z prośbą do p. Namiestnika, aby zechciał w myśl zapisu rozporządzić wzmiankowaną kwotą. P. Namiestnik z całą gotowością przyjął propozycyę i zajmie się rozdziałem kwoty na tak piękne przeznaczonej cele.

Ministerstwo wyznań i oświecenia nadało stypendyum rządowe w kwocie 600 złr., z funduszów na cele sztuki przeznaczonych, rzeźbiarzowi Stanisławowi Lewandowskiemu.

Rada jeneralna austryacko-węgierskiego Banku powzięła uchwałę, aby pomiędzy innemi otworzyć w Rzeszowie samoistną filię, umocowaną do prowadzenia wszelkich interesów, określonych w statucie Banku. Uchwała ta została natychmiast wprowadzoną w życie i filia rzeszowska rozpoczęła już działalność swoją z d. 10 b. m.

Matejko opuszcza dzisiaj miasto nasze, żegnany z prawdziwym żalem. Pozostawia on po sobie liczne i gorące sympatye, które wzmagają powszechny podziw dla jego olbrzymiego i niestrudzonego geniuszu. Wystawa archeologiczna instytutu stauropigijskiego mocno zainteresowała mistrza. Mówił mi, że znalazł tam rzeczy nadspodziewanie piękne i cenne i że wiele porobił sobie notatek o zabytkach odnoszących się do historyi rusko-polskiej, posiadających niezmierne dziejowe i archeologiczne znaczenie.

Wczoraj dla uczczenia mistrza dawali u siebie obiad Jerzowie hr. Borkowscy, w którym wzięli udział p. Namiestnik, X. metropolita Sembratowicz, JE. hr. W. Russocki, hr. Leszek Borkowski, prezydent miasta Mochnacki, hr. Henryk Skarbek, Władysław Łoziński, prof. Dr Szaraniewicz, prof. Dr Cwikliński, Młodnicki, Piotr Hubal-Dobrzański, Kazimierz Skrzyński, Dr Moszyński, Dr Dunin Wąsowicz, A. Krechowiecki. Toast na cześć mistrza wzniósł gospodarz hr. Jerzy Borkowski, kończąc życzeniem, aby mistrz w czerstwem zdrowiu i pełni sił mógł długie lata jeszcze pracować dla chwały narodu.

Niezwykła, serdeczna uprzejmość obojga gospodarstwa podnosiła urok tej uczty, prawdziwie i w całem znaczeniu tego wyrazu wykwintnej. Całe towarzystwo pozostało jeszcze długo po skończeniu obiadu w pięknych apartamentach hr. Borkowskich, urządzonych z wielkim estetycznym smakiem, w których hr. Jerzy z rzadkiem znawstwem zgromadzić umiał przedmioty prawdziwej sztuki. Wkrótce zbiory te pomnożone zostaną ostatniem arcydziełem mistrza, odnoszącem się do dziejów rodziny Duninów Borkowskich, które obecnie podziwia Lwów na Wystawie zjednoczonego Towarzystwa sztuk pięknych.

Wieczorem Matejko był wraz z córkami w teatrze w loży kuratorskiej na przedstawieniu operowem. Dawano *Trubadura*, a mistrz nie szczędził oklasków i słów uznania młodej debiutantce pannie Frenkel-Nowińskiej, która po raz pierwszy występowała w roli Azucenny i odniosła prawdziwy sukces. Głos młody, miły, o pięknym dźwięku, wybornie postawiony, deklamacya bez zarzutu, ruchy swobodne i estetyczne, wszystko to zapowiada w całej pełni artystkę.

Z teatru udał się Matejko na raut do hr. Henryków Skarbków, których znane z gościnności salony otworzyły się tego wieczoru na oścież. Wśród licznego zastępu gości widzieliśmy: panią ministrową Zaleską z córkami, panią O. Pietrucką, hr. Włodzimierzów Łosiów, pp. Potworowską, Osiecimską i t. d. oraz licznych przedstawicieli naszego świata artystycznego i literackiego.

Jutro przybywa do Lwowa z Wiednia pani Namiestnikowa hr. Kazimierzowa Badeniowa.

Prezydent ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował rewidentów rachunkowych, Gustawa Dimmel i Aleksandra Jedlińskiego, radcami rachunkowymi przy departamencie rachunkowym Namiestnictwa galicyjskiego.

Ministerstwo hadlu przeniosło adjunkta budownictwa, Wincentego Sierakowskiego, z Przemyśla do Krakowa, a Jana Langa, ze Lwowa do Przemyśla; dalej zamianowało elewa budownictwa, Franciszka Patlewicza, we Lwowie, i oficyała pocztowego, Józefa Müllera, w Serajewie, adjunktami w biurze technicznem dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Emanuela Kolankowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kruszelnicy; tymczasowego nauczyciela, Franciszka Kuraszewskiego w Spytkowicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Szaflarach.

Rozmaitości polityczne.

Z Berlina.

W tych dniach ujrzała w Berlinie światło dzienne broszura p. t. *Wypadki z dziedziny polityki wewnętrznej od czasu wstąpienia na tron Wilhelma II*, która, zarówno ze względu na treść swoją, jak i dążności, zajęła w wysokim stopniu opinię publiczną.

Autor, któremu trudno ukryć swoje narodowoliberalne przekonania, położył sobie za ostateczne zadanie skreślić nową apoteozę polityki ks. Bismarka.

Wychodzi on z założenia, że jak na cesarzu Fryderyku [illegible] postępowcy, [illegible] chowali się bardzo ultra-zachowawcy. Krótkie panowanie pierwszego nie zdołało dostarczyć kategorycznych dowodów, jak dalekim był od ideałów postępowych; drugi zaś przekonał najwymowniej, że w objęciach ultra-zachowawczych nie widzi zgoła ideału swoich rządów.

W obu razach najzjadliwsze pociski pretendujących do wpływów na monarchę, spadały na tego, który, jak mąż spiżowy, stał niewzruszony, mężny, urągający małoduszności swoich wrogów— na ks. Bismarka.

Za życia cesarza Fryderyka przepowiadano nietylko jego dymisyę, ponieważ w politycznych, ale i rodzinnych sprawach naraził się swemu monarsze; wobec zaś młodzieńczego, samodzielnego, gruntownie religijno-zachowawczego charakteru młodego cesarza, dopatrywano się w ks. kanclerzu niedogodnego i uciążliwego hamulca, którego postara się pozbyć przy lada sposobności.

Tu autor przytacza znane już apologie ks. kanclerza, wygłoszone przez jego najwierniejszych, z powodu małżeństwa ks. Battenberskiego z księżniczką pruską, lub posądzań go o podżeganie syna przeciwko ojcu. Jednem słowem, stara się on dowieść, że wszelkiemi sposobami usiłowano osłabić popularność kanclerską, albo też zwrócić nań podejrzliwość obu monarchów. Co jednak w tym właśnie czasie robili wielbiciele księcia, w jaki sposób podkopywali przywiązanie poddanych do zgasłego cesarza, jak sprawy rodzinne wywłóczyli przed forum publiczne, to wszystko przemilcza autor skwapliwie, widzi bowiem tylko jedno — walkę przeciwko kanclerzowi.

Pamiętnikom cesarskim poświęca autor długi ustęp i w Geffckenie dopatruje się owego bezwiednego, lub wyrafinowanego działacza postępowców, dla zohydzenia w oczach narodu największego dzieła żelaznego księcia — jedności niemieckiej. „Jeżeli publikacya ta nie miała zgubnych następstw, mniema autor, których wśród południowych Niemiec można było się spodziewać, zawdzięczać to jedynie należy szczerości i otwartej pieczołowitości, z jaką ks. Bismark w Rzeszy pielęgnował stosunki z Niemcami południowemi.“

Ciekawe rzuca autor światło na pobudki, jakie skłoniły cesarza Wilhelma II do zgromienia berlińskiej Rady miejskiej.

Wyznaczenie 500,000 marek na fundacyę imienia cesarza Fryderyka uważa autor jako oryginalną szczodrobliwość z funduszów miejskich. Lecz mniejsza o to: pomnik taki należy się wielkiemu męczennikowi. Ale rada miejska poszła o krok dalej i postanowiła zarządzić składki między obywatelami miasta na faktyczny pomnik dla zgasłego cesarza. Tego młody władca ścierpieć nie mógł, był to bowiem niebywały fakt, aby na pomnik cesarza niemieckiego zbierać składki. Nadto przekonał się on z tego, że chciano wystawić pomnik nie Fryderykowi III, cesarzowi niemieckiemu, ale Fryderykowi Wilhelmowi, autorowi pamiętników. Wreszcie prasa postępowa usiłowała wszelkiemi sposobami synowi przeciwstawić ojca. W tym duchu wytłumaczono niefortunną mowę hr. Douglasa, a na przemówienie cesarza do kawalerów ś. Jana, których nazwał „najszlachetniejszymi swego narodu“, odpowiedziano słowami ojca, że „każdy poddany jest w oczach jego równy“. Ponieważ stosunki radców miejskich z prasą postępową były

wiadome każdemu, przeto słusznie cesarz, chcąc skarcić ją, zwrócił swoje gorzkie upomnienie ku jej notorycznym patronom i opiekunom.

Po tych uwagach, jak widzimy, na każdym kroku zabarwionych wyraźną tendencyą, przechodzi autor do dyagnozy stronnictwa postępowego i ultra-zachowawczego.

Z partyą p. Richtera obchodzi się autor stosunkowo dosyć względnie. Powtarza wprawdzie oklepane przeciwko niej zarzuty, ale tonem dość przyzwoitym i umiarkowanym.

Postępowcy, zdaniem jego, składają się z trzech grup: pierwsza wyraźnie anti-monarchiczna i republikańska, stykająca się niemal z demokratami socyalnymi; druga, najbliżej p. Richtera stojąca, gorliwa wyznawczyni szkoły manczesterskiej, bez względu, że ta niezawsze da się pogodzić z radykalnemi przekonaniami wodza; trzecią wreszcie stanowią doktrynerzy, ludzie głębokiej może nauki i w gruncie rzeczy nie tak jaskrawi, ale zgoła nieliczący się z warunkami historycznemi i zadaniem, jakie ma do spełnienia cesarstwo niemieckie.

Lecz zarówno p. Richter jak i jego stronnicy wiedzą doskonale, że cała ich działalność jest bezowocną, gdyby nie pewien promyk nadziei, uśmiechający się im od strony ultra-zachowawczej.

Jaki wpływ mogą mieć ultra-zachowawcy na nadzieje p. Richtera? — zawoła każdy ze zdumieniem.

Otóż zagadkę tę rozwiązuje autor broszury w sposób niezmiernie oryginalny, dowodzący, że sztuka lawirowania między loiką a tendencyą nie jest mu obcą.

P. Richter wie tedy doskonale, że sam nic nie wskóra, lecz czeka na sposobność, którą nastręczyć mu mogą tylko ultra-zachowawcy. Gdyby bowiem istotnie rząd kiedykolwiek zwrócił się ku nim, gdyby pozyskali przeważny wpływ na bieg spraw państwowych, gdyby skutkiem tego poczęto uciskać ducha niemieckiego, wprowadzać obowiązkowe cechy, wierzyć tylko w prawowiernych kaznodziejów, rozwijać sztandar antisemityzmu — jednem słowem: powołać do życia całkowity program Stöckera, w takim razie zagrożonemu w swoich najświętszych dobrach narodowi niemieckiemu nie pozostałoby jak szukać schronienia pod skrzydłami p. Richtera, gdzie przynajmniej wolność ducha byłaby pielęgnowaną.

Temu nieszczęsnemu wypadkowi, na samą myśl którego autor uczuwa febrę i dreszcze, zapobiega trzeźwy i potężny umysł kanclerski. Od 10 lat pracuje on nad wytworzeniem stronnictwa, składającego się z zachowawców i narodowo-liberalnych, jako silnej podstawy rządu. Nie idzie mu zgoła, aby te stronnictwa się zlały; przeciwnie — pragnie każdemu zachować jego odrębność; ale ideałem jego jest „pokojowe współdziałanie“ *(ein friedliches Zusammenwirken)*. Ta polityka przekonała i młodego cesarza, który wiernemu doradcy swego dziada i ojca zaufał najzupełniej i idzie z nim ręka w rękę.

Ultra-zachowawcy stanowią, zdaniem autora, jedyny kamień obrazy stronnictwa kartelowego. Dlatego też musiał między nimi a żelaznym księciem wytworzyć się pewien rozbrat, który z czasem wzrasta coraz bardziej. Za głowę i uosobienie tego stronnictwa autor postawił Stöckera, z którym też obchodzi się niemiłosiernie, zwąc go nietylko zacofańcem, ale tępicielem ducha niemieckiego, a w końcu nawet demagogiem, gdyż na popularności ulicy buduje swoje i stronnictwa swego interesa.

Broszurę swoją zakończa wreszcie autor komplementem dla cesarza Wilhelma II: „którego dzielny, wolny, szczery, pojętny i świeży, umysł jest najpotężniejszą gwarancyą błogosławionej przyszłości Niemiec“.

Z Londynu.

Emin i Stanley.

Znaną jest czytelnikom depesza londyńska donosząca, iż *Standard* otrzymał wiadomość o piśmie przesłanem przez Osmana Digmę, dowódzcy wojsk angielskich w Suakimie, w którem dowódca wojsk oblegających Suakim, zawiadamia pułkownika Grenfella o klęsce zadanej przez mahdistów wyprawie Emina paszy i pojmaniu go w niewolę wraz z białym podróżnym, którym ma być Stanley.

Wiadomość tę uzupełnia telegram biura Reutera z Kairo, który donosi, że pismo przesłane przez Osmana Digmę dowódzcy wojsk angielskich w Suakimie, pułkownikowi Grenfell, zawiera szczegóły co do zajęcia przez mahdistów podzwrotnikowej prowincyi i schwytaniu Emina paszy wraz z białym podróżnym. Do pisma Osmana Digmy dołączoną była kopia listu wystósowanego przez naczelnika derwiszów do kalifa, w którym jako dzień zajęcia owej prowincyi podanym jest 10 październik. Pismo Osmana Digmy zawierało nadto list, odebrany białemu podróżnemu, schwytanemu razem z Eminem baszą, który jest prawdopodobnie kopią listu, pisanego przez chedywa na dniu 2go lutego 1887 r. do Stanleya, wręczonego mu za jego bytnością w Kairze.

Wiadomość o rzekomej klęsce wyprawy Emina baszy i schwytaniu Stanleya zaniepokoiła naturalnie cały Londyn i zaraz też na onegdajszem posiedzeniu Izby gmin zainterpelowano rząd w tym względzie. Pierwszy lord skarbu Smith dał na odnośną interpelacyę krótką odpowiedź, a mianowicie, że rząd zawiadomionym został o tem, iż Osman Digma dowódzcę w Suakimie, Grenfella, zawiadomił listownie o poddaniu się Emina baszy i będącego u niego białego podróżnego Mahdiemu. Rząd angielski wszakże niema żadnych środków do przekonania się o prawdzie powyższej wiadomości.

Dzienniki też berlińskie nie wierzą w autentyczność wiadomości, przesłanej przez Osmana Digmę angielskiemu dowódcy. *National-Ztg* powiada, że dowódca wojsk, oblegających Suakim, ma wszelki powód i interes do wmówienia w Anglików, że on, a raczej jego zwierzchnik Mahdi jest w posiadaniu tak drogocennych zakładników, których puszczenie na wolność warte jest wysokiej ceny, a może nawet okupionem być opuszczeniem Suakimu. Osman Digma ma chwilowo tem większy powód do przesłania Anglikom takiej wiadomości, ponieważ wie dobrze o wzmocnieniu przez angielskie wojska załogi suakimskiej i zamiarze stoczenia niebawem walnej bitwy. Anglicy — tak powiada w końcu *National-Ztg* — długo namyślali się nad tem, czy dla utrzymania Suakimu należy jeszcze dalsze ponieść ofiary; ostatecznie przecież przeważyła ta okoliczność, że Suakim w posiadaniu mahdistów byłby ciągłem niebezpieczeństwem dla Egiptu.

Berliński *Tageblatt* również uważa całą wiadomość o klęsce Emina baszy za zmyśloną i wątpi wogóle, aby Stanley żył jeszcze.

Z Petersburga.

Nowomianowany po śmierci admirała Szestakowa minister marynarki rosyjskiej Czichaczew urodził się w r. 1830 i kształcił się w korpusie marynarki, który opuścił w r. 1848. W roku 1853 przeznaczono go w charakterze starszego oficera na szkunę „Wostok,“ a niebawem potem został mianowany p. o. zarządzającego portem i fortyfikacyami w Petropawłowsku. W roku 1855/1856 dowodził 10-działowym okrętem transportowym „Dźwina“ i korwetą „Oliwieca,“ przyczem dodany był do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze Syberyi wschodniej i p. o. naczelnika sztabu flotylli syberyjskiej, oraz portów oceanu Spokojnego. W roku 1857 dzisiejszy minister mianowany został kapitanem parowca „Ameryka,“ a w roku 1860 kapitanem fregaty „Swietlana“ i adjutantem w. ks. Konstantego Mikołajewicza.— W r. 1861 objął obowiązki p. o. naczelnika sztabu głównego dowódzcy portu kronsztadzkiego, a w roku następnym otrzymał posadę dyrektora rosyjskiego towarzystwa żeglugi parowej i handlu, na której pozostawał do roku 1884. — W roku 1867 za odznaczenie w służbie obecny minister mianowany został kontr-admirałem, a r. 1867 zaliczony był do świty. Podczas wojny rosyjsko-tureckiej kontr-admirał Czichaczew był naczelnikiem obrony morskiej w Odessie i miał pod swoją flagą dość znaczną flotyllę.— W roku 1880 mianowany został wice-admirałem.— Pomiędzy latami 1885—1888 wice-admirał Czichaczew zarządzał ministeryum marynarki, z prawem udziału w radzie admiralicyi.

Do *Polit. Corr.* piszą:

Z fal publicystycznej dyskusyi, na którą w ostatnich czasach prawie wyłącznie zwróciła się uwaga świata politycznego, wypłynęła na chwilę znowu powtarzająca się od czasu do czasu myśl: zbliżenia się między Rosyą a Austro-Węgrami. Zanim się jeszcze zbada podstawę tej politycznej hipotezy, należy stwierdzić, że w Petersburgu wobec poruszenia tej myśli zachowują się zupełnie zimno, a co do warunków, pozwalających ją urzeczywistnić, panuje kompletnie skeptyczne zapatrywanie się. Rosya jest w każdym razie w tem położeniu, iż urzeczywistnienie swego marzenia o panowaniu na Wschodzie, o czem marzy każdy Rosyanin mniej lub więcej spokojnie, może odroczyć na czas nieoznaczony; może ona zrzec się na długi czas czynnej roli na półwyspie bałkańskim, i ograniczyć się do tego, aby własnej miłości dać pewne zadośćuczynienie, wzbraniając się uznać obecnego stanu rzeczy; może ona pozwolić na to, aby Bułgarya według swego upodobania kierowała swemi wewnętrznemi stosunkami, i nadać sobie tem samem pozór, żn nie bierze żadnego udziału w tym stanie rzeczy. Czego jednak nie może uczynić i co dla niej, nigdy nie będzie możliwem, to jest: zrzec się nieodwołalnie wszelkich pretensyj co do wpływu na Wschodzie i poświęcić kraje oswobodzone przez Rosyę nadzwyczajnemi ofiarami innemu mocarstwu.

Zbytecznie wracać ciągle do tego, iż naturalnem terytoryum expansywnem dla Rosyi jest Azya a nie Europa. — Rosya mimo to nie poprzestanie grawitować ku E[illegible] prądów cywilizacyi, i z tego powodu jest skazaną na to, aby czerpać z Europy żywioły postępu i obyczajów, których tak dla siebie potrzebuje, jak i dla oswobodzenia Azyi z barbarzyństwa.

Z drugiej strony i Austro-Węgrami kieruje łatwe do zrozumienia dążenie, aby wzmocnić i rozszerzyć swój wpływ na Wschodzie. Zrzeczenie się tych dążeń, które po części już ukoronował skutek, byłoby dla Autro-Węgier zamachem na ich własną wielkość, ich narodowe interesa, ba nawet na ich bezpieczeństwo, które zależy od ich większego lub mniejszego ciężaru na międzynarodowej wadze.

Austro-Węgry na przykład równie nie mogłyby zrzec się wszelkiego wpływu w Serbii, jakby się Rosya nie mogła zobowiązać do tego, iż nie opanuje w korzystnej chwili na nowo tego wpływu, jaki straciła w Bułgaryi. Co więcej, Austro-Węgry nie mogłyby się pogodzić z tem, aby powrócił wpływ rosyjski w Bułgaryi, a równie nie mogłaby Rosya dać przyzwolenia na ostateczną aneksyę Bośnii i Hercegowiny przez Austro-Węgry. Niema zatem żadnej praktycznej podstawy do porozumienia się pomiędzy obu mocarstwami, a przeto problemat zawarcia tego rodzaju porozumienia się musi być uważany jako nader trudny. Poważnie myślący politycy w Rosyi nie dają się też opanować zwodniczą myślą, jakoby można w krótkim czasie spodziewać się rozpadnięcia potrójnego przymierza, ewentualności, którą sobie niektóre koła jako rzecz zbyt łatwą wyobrażają. W kołach dopiero co wspomnianych powiadają zupełnie przeciwnie, a mianowicie, że przymierze złączonych z sobą mocarstw, jakkolwiek między niemi z powodów podrzędnego znaczenia i w chwilach, kiedy na międzynarodowym porządku dziennym niema zasadniczej kwestyi, wyłaniają się różnice zdań, — z tą chwilą odzyska nanowo całą pełnię siły swej, skoro jakikolwiek krok ze strony Rosyi i Francyi wznieci w tych mocarstwach niepokój o ich interesa i bezpieczeństwo. Znajdujemy się zatem obecnie poprostu w epoce bezczynności trójprzymierza, a byłoby wielkim błędem mniemać, że zbliża się ono ku rozwiązaniu.

Przedstawienie prawdziwego stanu rzeczy wydawało się rzeczą wskazaną wobec głosów niektórych rosyjskich publicystów, którzy, łatwo przystępni przemijającym wrażeniom, budują zamki na lodzie z powodu walki niektórych organów austro-węgierskiej i niemieckiej prasy, i bez widocznych powodów wierzą, że można oczekiwać w najbliższej przyszłości zmiany na polu polityki międzynarodowej na korzyść Rosyi.

Bank ziemski.

Wczoraj w dniu 16 b. m. odbyła się w sali Rady miejskiej ostatnia narada komitetu miejskiego krakowskiego w sprawie subskrypcyi akcyj Banku ziemskiego w Poznaniu.

Prezydent miasta zagaił posiedzenie przemową, w której podał do wiadomości zebranych zmiany, jakie zaszły w statutach Banku, i wyjaśnił praktyczne korzyści tych zmian, a w szczególności:

1) możność intenzywniejszego działania Banku, gdy czynność jego ma teraz ściśle wytknięty jeden kierunek, a nie będzie się rozstrzelać na kilka różnych pól działalności — a 2) zwiększone bezpieczeństwo kapitałów powierzonych Bankowi, i zwiększona pewność corocznej dywidendy od akcyi — skoro Bank wyrzekł się wszelkich operacyj bankierskich i kredytowych, a jedynie tylko nie ryzykowne pośredniczenie w kupnie i sprzedaży, oraz w rozdzierżawianiu majątków ziemskich, postawił sobie za zadanie i cel.

Następnie dyrektor Kasy Oszczędności p. Ślęk, odczytał imienny wykaz osób, które w Krakowie dotąd akcye Banku subskrybowały, i wykaz kwot pieniężnych, jakie tytułem wpłat na te akcye gotówką dotąd wpłynęły.

Z odczytanych na tem posiedzeniu sprawozdań okazało się: że miasto Kraków, przodujące jak zwykle we wszystkich zacnych sprawach, mających nietylko już galicyjskie, ale ogólno-narodowe znaczenie — wyprzedziło i w tej sprawie wszystkie inne okolice kraju naszego dość znacznie. Sam Kraków bowiem zakupił dotąd 164 akcyj, to jest czwartą część ogółu akcyj zakupionych dotąd przez Galicyę całą.

Wszyscy obecni proszeni byli w końcu, żeby w gronie znajomych swoich w czasie Świąt rozgłosić byli łaskawi: że nowe podpisy wszystkich akcyonaryuszów, tak dawniejszych, jak i świeżo deklarujących się, najpóźniej do dnia 31 grudnia b. r. w Kasie Oszczędności złożone być muszą — i że wpłata drugiej raty nie jest koniecznie wymaganą teraz od wszystkich — a przeto komu wpłacenie drugiej raty teraz robiłoby trudności, może odroczyć je do przyszłego roku.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 grudnia.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Kazimierza Grocholskiego. Posłowie sejmowi, w Krakowie zamieszkali, postanowili urządzić żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza Grocholskiego. Urządzenie nabożeństwa powierzyli inicyatorowi posłowi Drowi Weiglowi i jak się dowiadujemy, nabożeństwo to odbędzie się we czwartek d. 20 b. m. o godz. 10 rano w kościele OO. Kapucynów. Odprawi je JE. X. Biskup krakowski, jeżeli stan zdrowia pozwoli mu na to.

— **W kościele św. Barbary** odprawionem zostanie we środę d. 19 b. m. o godz 9 rano nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ludwiki z Holakych Myszkowskiej.

— **W kościele N. Maryi Panny** ustawiać zaczęto rusztowania celem przedsięwzięcia restauracyi kościoła, o której doniósł przewodniczący komitetu w ostatnim Nrze *Czasu*.

— **Za duszę ś. p. Wiesława Grzymalskiego** odbędzie się we środę d. 19 b. m., jako w pierwszą rocznicę zgonu, w kościele św. Piotra, o g. 9ej zrana nabożeństwo żałobne.

— **P. Namiestnikowa hr. Badeniowa** z córką przejechała dzisiaj rano kuryerskim pociągiem przez Kraków z Wiednia do Lwowa.

— **JE. hr. Ludwik Wodzicki** tym samym pociągiem przejechał z Wiednia do Rzeszowa.

— **Zwłoki ś. p. Grocholskiego** przewieziono przez Kraków wczoraj przedpołudniowym pociągiem osobowym z Abazyi do Podwołoczysk.

— **W Kasynie powszechnem** odbędzie się we środę d. 19 b. m. o g. 7ej wieczorem zgromadzenie przedwyborcze, na które wydział Kasyna o jak najliczniejsze zebranie się szan. członków uprasza.

— **Mickiewiczowski wieczorek** odbył się w sobotę 15 b. m. w pensyonacie p. Maryi Serwatowskiej, wobec licznie zgromadzonych rodziców uczennic i przyjaciół zakładu, wśród których był prezes Akademii Dr Majer. Profesor Czesław Pieniążek rozpoczął uroczystość stosownem przemówieniem. Program tak w części muzycznej, jak i deklamacyjnej, dobrany z głęboką myślą i ze smakiem artystycznym, wykonały uczennice zakładu z uznania, a nawet podziwu godną ścisłością i wdziękiem. Chór Moniuszki ze *Strasznego dworu* „Z pod igiełek“, zadowolił nawet wybrednych znawców muzyki.

— **W Czytelni młodzieży handlowej** odbyło się wczoraj w zapełnionej publicznością sali Stowarzyszenia amatorskie przedstawienie. Odegrano dwie sztuczki: *Gwałtu on ma bzika* i *Błażek opętany*. W obu widoczną była poprawna gra amatorów, świadcząca o poczuciu artystycznem i usilnej pracy. Szczególniej Salusia i ciocia oraz Walek popisali się swojemi rolami. Przedstawienie bardzo się podobało, a młodzież handlowa dobrze robi, że urządza podobne piękne zabawy i niemi urozmaica swoją żmudną pracę.

— **Z klubu urzędników poczt i telegr. w Krakowie.** W sobotę d. 15go b. m. odbyło się w lokalu klubu doroczne walne zgromadzenie członków i wybory na r. 1889. Prezes klubu kontrolor poczty p. Witold Zielonka zagaił zebranie piękną przemową, w której wykazał cel i doniosłość tego stowarzyszenia dla podniesienia koleżeństwa, wspólnej pracy naukowej, jakoteż i rozrywki. Do wydziału na rok następny wybrano następujących pp: prezesem Witolda Zielonkę, wiceprezesem Jędrzeja Dawidowskiego, artystycznym dyrektorem i kierownikiem wieczorków muzycznych Maurycego Siebera, sekretarzem Adama Młodzianowskiego, skarbnikiem Pawła Lachowskiego, gospodarzem Edwarda Empflinga; prócz tego weszli do wydziału pp. Flach, Heyder, Jarymowicz Lewicki i Hickiewicz, a jako zastępcy pp. Dąbrowski, Orłowski i Morawetz.

— **Reskryptem** z d. 21 listopada b. r. Namiestnictwo we Lwowie potwierdziło statut stowarzyszenia pomocy naukowej dla Polek imienia J. I. Kraszewskiego. Myśl zawiązania tego stowarzyszenia powstała, jak to w swoim czasie pisma publiczne doniosły, niedługo po pogrzebie ś. p. Kraszewskiego, a obecnie po otrzymaniu potwierdzenia od władzy, może już ono rozpocząć swoje publiczne działanie. Siedzibą stowarzyszenia jest Kraków.

— **Namiestnictwo** udzieliło konwentowi PP. Dominikanek w Wielowsi pozwolenie do zbierania w całym kraju po koniec 1889 r. składek na rzecz tego konwentu, z zastrzeżeniem, że zbieraniem tych składek zajmować się będą osoby upoważnione przez zgromadzenie PP. Dominikanek i zaopatrzone w certyfikaty wystawione przez przełożoną zgromadzenia, a poświadczone przez starostwo w Tarnowie.

— **Komisya informacyjna** (lekcyjna) Tow. wzajemnej pomocy uczniów Uniw. Jagiellońskiego, nowo wybrana z łona tegorocznego zarządu tegoż Tow., rozszerzywszy zakres swego działania, poleca Szan. Publiczności z grona akademików tutejszego Uniwersytetu, sumiennych i rutynowanych guwernerów, korepetytorów, kierowników wychowania dzieci tak na miejscu, jakoteż na prowincyę, nadto dependentów, diurnistów, pisarzy i wogóle kandydatów do wszelkich zajęć inteligentnych. Zgłoszenia ustne przyjmuje się codziennnie między godz. 2—3 pop. w lokalu Tow. wzajemnej pomocy *Collegium novum lect. 2*; piśmienne pod adresem: Komisya lekcyjna Tow. wzaj. pomocy uczniów Uniw. Jagiel. *Collegium novum* — Kraków.

— **Sprawa budowy przystani** dla parowca rządowego, lub ewentualnie urządzenia obszerniejszego portu handlowego na Wiśle w Krakowie, posunęła się o tyle naprzód, że Namiestnictwo, uwzględniając słuszne życzenia Magistratu, aby port ten urządzonym został na lewym brzegu Wisły i to wewnątrz miasta, poleciło tutejszemu starostwu porozumieć się bliżej z Magistratem i niejako wstępne rokowania przeprowadzić, mające przedewszystkiem na celu, gdzie i jakie place mogłaby gmina na ten cel przeznaczyć? i czyby również sama do budowy i w jaki sposób przyczynić się zechciała? Na wystósowaną powyższej treści odezwę tutejszego starostwa, wskazało budownictwo miejskie magistratowi cztéry place nadbrzeżne, własnością gminy będące, a mianowicie: brzeg pomiędzy ujściem Rudawy a mostem na Zwierzyńcu; brzeg pod Zamkiem na Groblach; brzeg pomiędzy Zamkiem a Skałką przy dawnem ujściu starej Wisły i w końcu brzeg obok mostu kolejowego podgórskiego.

Magistrat po rozważeniu wszystkich okoliczności, przemawiających za użyciem, lub też przeciw użyciu każdego z wyż wymienionych placów, uchwalił przedstawić sekcyi ekonomicznej wniosek na przeznaczenie na ten cel brzegu pomiędzy Wawelem a Skałką położonego, a to z tego powodu, że brzeg ten jest dosyć rozległym, by przy nim mógł być urządzonym obszerny port, mogący pomieścić dosyć licznie przybijające galary z węglem, jak również i inne statki, jakie po ukończeniu regulacyi po Wiśle niewątpliwie kursować będą. Wygodny dojazd w stronę ulicy Dietla, tudzież ulicy Podzamcze, przemawia również za użyciem tego miejsca — pozostałe zaś łożysko starej Wisły ułatwi znacznie założenie samej przystani, posunięcie zaś nieco w tył wału ochronnego, na stosunkowo niewielkiej przestrzeni, nie nastręcza ani też nie powoduje tak znacznych kosztów.

Wniosek ten przedstawiony zostanie do szczegółowego zbadania sekcyi ekonomicznej, która ostateczne wnioski w tej mierze wraz z przybliżonemi kosztorysami Radzie miasta przedstawi.

— **Zapis uczniów na kurs kucia koni.** Od 27 do 31 grudnia b. r. odbywać się będzie w szkole kucia koni przy lwowskiej szkole weterynaryi zapis uczniów na 6-miesięczny kurs kucia kopyt, przypadający na czas od 2 stycznia do 1 lipca 1889 r..

— **Towarzystwo „Rodzina“** otrzymało zasiłek w kwocie 200 złr. z fundacyi Konstantego Zahorskiego, a to na podstawie reskryptu Namiestnictwa w Wiedniu.

— **W obecnej porze zimiennej**, gdzie katary i kaszle są na porządku dziennym, nieobojętnem będzie dla publiczości dowiedzieć się, że p. Józef Rummel, którego cukierki słodowo-ziołowe są niemal specyfikiem na kaszel i chrypkę, otworzył fabrykę wspomnionych preparatów w mieście naszem przy ul. Brackiej L. 5. P. Rummel został na dwóch wystawach hygienicznych we Lwowie i w Krakowie zaszczytnie odznaczony i zamierza, jak słyszeliśmy, wziąć udział w przyszłorocznej wystawie paryskiej.

— **Z kolei Północnej Cesarza Ferdynanda.** Dnia 18 grudnia b. r. otwartą będzie kolej lokalna Goleszów-Ustroń ze stacyą Ustroń dla transportu osób, pakunku, posyłek pospiesznych i towarowych. Na tej kolei lokalnej kursować będą codziennie następujące pociągi mieszane: odjazd z Goleszowa do Ustronia o godz. 5 m. 51 rano, o 10 m. 27 przed południem, o 1 m. 36 po południu, o 7 m. 5 wieczór; odjazd z Ustronia do Goleszowa o godz. 5 m. 5 rano, o 8 m. 40 rano, o 12 m. 50 po południu i o 5 m. 25 po południu.

Bliższe szczegóły są do przejrzenia w dotyczących obwieszczeniach.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły ochotniczej straży ogniowej w Grębowie, w powiecie tarnobrzeskim, na nabycie rekwizytów pożarniczych, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Z Podgórza.** Istniejące dopiero od krótkiego czasu na Podgórzu stowarzyszenie „Szkolna pomoc“ kupiło podczas ostatniego tamtejszego jarmarku dla dzieci szkolnych na gwiazdkę 28 par mocnych butów z cholewami po 2 złr. 59 c. i 35 par po 2 złr. 63 c.

— **Joanna z Jordanów Dąmbska**, wdowa po ś. p. Władysławie Dąmbskim, zmarła wczoraj w Zakrzewie pod Wojniczem w wieku 72 lat, otoczona staraniami dwóch sióstr. Dwór pp. Władysławów Dąmbskich w Wojniczu słynął gościnnością na kraj cały i bywał punktem zjednoczenia dla sąsiadów, przyjaciół i krewnych, dla wielu miejscem oparcia i stałego schronienia, gdy własnego brakło dachu. W czasach swobodniejszych promieniło szeroko z Wojnicza życie towarzyskie — w czasach klęsk i upadków było to ognisko stwierdzające łączność społeczności szlacheckiej w złej i dobrej doli. Ktoby chciał zbadać historyę Galicyi od pół wieku, prądów, której kolejno przepływały, porywów i nadziei, zniechęcenia i znów zwrotu do zabawy — nie mógłby pominąć dworu w Wojniczu. W tym ciągłym ruchu postać ś. p. Joanny Dąmbskiej świeciła anielską słodyczą, spokojem duszy, duchem zaparcia się siebie, wyższym umysłem i gorącemi uczuciami Polki. Wiele nieszczęść spadło w ostatnich latach na to ognisko, gdzie dziś pozostała sędziwa, blisko stuletnia matrona, osierocona zgonem syna i synowej.

Pogrzeb ś. p. Joanny Dąmbskiej odbędzie się dnia 19 b. m. z domu pp. Adolfów Dobrzyńskich w Zakrzewie do kościoła parafialnego w Wojniczu.

— **Towarzystwo św. Wojciecha w Tarnowie.** Zawiązane przed dwoma laty Towarzystwo św. Wojciecha, celem podniesienia śpiewu i muzyki kościelnej w dyecezyi tarnowskiej, cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem i rozwija swą zbawienną działalność z każdym dniem coraz bardziej, starając się, by nietylko osobliwsi amatorowie muzyki kościelnej, ale wszyscy wierni całej dyecezyi wspólnemi siłami przyczynili się do przeprowadzenia tak bardzo pożądanej reformy muzyki kościelnej. Jako objaw tej działalności zaznaczamy dwa fakta: mianowicie uroczystość św. Cecylii d. 22 listopada b. r. i założenie szkoły organistowskiej w Tarnowie.

Uroczystość św. Cecylii, patronki muzyki, wypadła w tym roku świetnie. Wśród uroczystej mszy św. w kościele katedralnym, wykonali członkowie Towarzystwa św. Wojciecha, pod dyrekcyą X. Franciszka Walczyńskiego, Mszę Kaima Adolfa: „Missa s. Ceciliae“ na chór mieszany z organami i orkiestrą smyczkową; „Introit,“ „Graduale,“ „Offertorium“ i „Communio“ wykonali z Graduału rzymskiego uczniowie szkoły organistowskiej, pod dyrekcyą p. Stefana Surzyńskiego, dyrygenta chóru katedralnego w Tarnowie, oraz profesora gry organowej i śpiewu w szkole organistowskiej. Na „Offertorium“ prócz choralnego wersetu, odśpiewano cudownie piękny motet ś. p. X. Fr. Witta: „In virtute Tua Domine“ na chór mieszany „à capella“ pod dyrekcyą p. St. Surzyńskiego. Wykonanie całego programu było pod każdym względem wzorowe i uznania godne.

Równie szczęśliwie rozwija się, założona staraniem Towarzystwa św. Wojciecha szkoła organistowska, licząca obecnie 20 uczniów, między którymi 2 z dyecezyi krakowskiej, a 1 z dyecezyi przemyskiej. — Kandydaci rzeczonej szkoły pobierają naukę gry na organach, śpiewu choralnego, ludowego i figuralnego, harmonii, historyi muzyki kościelnej, budowy i strojenia organów; oprócz tego uczą się katechizmu i liturgiki. Dyrektorem szkoły tej jest X. infułat Stanisław Walczyński, scholastyk katedralny, wykładający zarazem liturgikę; katechetą X. Władysław Chendyński, wikaryusz katedralny; profesorem gry organowej, śpiewu figuralnego i choralnego p. Stefan Surzyński, dyryg. chóru katedr.; naukę śpiewu ludowego i historyi muzyki kościelnej obejmie X. Fr. Walczyński, katech. gimn. Nauka rozłożoną jest na 3 lata; z końcem trzeciego roku kandydaci szkoły organistowskiej będą się musieli poddać sumarycznemu egzaminowi, przed wyznaczoną na ten cel komisyą, poczem uzyskają świadectwo uzdolnienia do objęcia posady organistowskiej w dyecezyi tarnowskiej. Warunki przyjęcia do szkoły organistowskiej są następujące: Ukończony rok 15 życia, metryka, świadectwo szkolne z ukończonej przynajmniej 4 klasy ludowej, świadectwo moralności; wpisowe 2 złr., opłata miesięczne za całą naukę 3 złr. Rok szkolny trwa 10 miesięcy, rozpoczyna się d. 1go września uroczystem nabożeństwem, a kończy się 30go czerwca rocznym egzaminem i dziękczynnem nabożeństwem.

Podając te dwa fakta do wiadomości szerszej publiczności, prosimy wszystkich, którym podniesienie muzyki kościelnej leży na sercu, by Towarzystwo św. Wojciecha w jego pracy popierali i tym sposobem przyspieszyli ogólnie pożądaną reformę śpiewu kościelnego. Szczęść Boże!

— **W Nowym Sączu** odbył się w d. 15 b. m. uzupełniający wybór delegatów do Towarzystwa kredytowego z powodu rezygnacyi p. Gustawa Romera. — Wybrany został p. Eugeniusz Zieliński, a zastępcą p. Gustaw Romer.

— **Ze Lwowa.** W uniwersytecie lwowskim odbywa się dziś uroczysty akt imatrykulacyi.

Matejko zwiedził onegdaj we Lwowie, w towarzystwie swych córek, wystawę Zjedn. Tow. Sztuk Pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja. U wstępu do apartamentów, w których mieści się wystawa, powitał Mistrza wiceprezes Henryk hr. Skarbek w towarzystwie Jerzego hr. Borkowskiego, T. Barącza, Fr. Tepy, Młodnickiego i M. Harasimowicza. Na wystawie zabawił Matejko blisko godzinę. Wieczorem o godzinie 6ej przybył Mistrz z córką do Koła liter.-artystycznego. Wydział Koła, jak pisze *Gaz. Lwowska*, powitał miłych gości jak najserdeczniej i najuroczyściej; wręczono im u wstępu piękne bukiety, a „Lutnia“ odśpiewała kantatę. W imieniu Koła przemówił prezes Wilczyński — Matejko podziękował za zaprosiny i przyjęcie. P. Woleński odczytał piękny wiersz Stanisława Rossowskiego, ułożony na cześć gościa. W salonach Koła zgromadzili się członkowie bardzo licznie; przybyły także panie. Podczas wzajemnych przedstawień orkiestra teatralna pod kierownictwem p. Jareckiego odegrała polonez Kurpińskiego, poczem p. Platon Kostecki wygłosił wiersz. Matejko, do łez wzruszony tem serdecznem przyjęciem, podziękował w słowach gorących, a po całogodzinnym pobycie, opuścił salony Koła.

— **Z Warszawy.** Przybyć ma tu Castelar, znany ze swych przyjaznych uczuć dla Polaków. Na cześć jego przygotowują dziennikarze i literaci ucztę. W połowie lutego zaś obiecał przybycie swoje do Warszawy Maurycy Jokaj.

Prezydujący w komitecie rozszerzenia kościoła św. Aleksandra, JE. X. arcybiskup warszawski, wystąpił do p. prezydenta miasta z następującem przedstawieniem: Rozpoczęte w r. 1886 roboty około przebudowy kościoła znacznie zostały posunięte kosztem funduszu, zapisanego przez ś. p. Grodzicką i z ofiar dobroczynnych. Pozwolenie zbierania składek określa granicę stu tysięcy rubli, na poczet której to sumy wpłynęło dotąd rs 48,500. Po uregulowaniu rachunków z majstrami i przedsiębiorcami, z funduszów tych pozostanie bardzo mała resztka, niedostateczna do wykończenia robót; że zaś na dalsze wpływy ofiar trudno już liczyć, zatem na przystąpienie z wiosną do ostatecznego wykończenia kościoła nie będzie już funduszu. Z tych powodów JE. X. arcybiskup prosił p. prezydenta o wyjednanie zasiłku od rządu na dalszą budowę kościoła w sumie 30,000 rs. P. jenerał Starynkiewicz, wnikając w przytoczone motywa i mając na względzie, że pozostawienie tej świątyni niewykończoną w miejscu tak pryncypalnem i widocznem robiłoby przykre wrażenie, uczynił przedstawienie do władzy wyższej, w celu wyjednania żądanego na wykończenie świątyni zasiłku z funduszów skarbu.

— **Książę Aleksander Heski** zakończył życie w Darmstadzie w dniu 15 b. m. Urodzony w dniu 15 lipca 1823 roku, był trzecim synem w. księcia Hesko-Darmstadzkiego. W roku 1833 rozpoczął on zawód wojskowy, wstąpiwszy do armii heskiej, lecz w r. 1840 wstąpił, jako rotmistrz gwardyi do armii rosyjskiej i w roku 1843 awansował na jenerał-majora, dowodził w roku 1845 kawaleryą pod ks. Woroncowem na Kaukazie i odznaczył się przy zdobciu Andy i Dargo. W roku 1851 opuścił służbę rosyjską i ożenił się morganatycznie w tym samym roku z hr. Julią Hankowną, córką Murycego Hankego, która przybrała wraz z następcami swemi nazwisko księżny Battenberg. W roku 1852 wstąpił do armii austryackiej jako jenerał-major w 5 korpusie w Medyolanie. Odznaczył się on ponownie w wojnie włoskiej w roku 1859. Po bitwie pod Montebello zakrywał z wielką wytrwałością odwrót i mianowany został feldmarszałkiem porucznikiem. Z dywizyą Reischaka w Mantui brał udział w bitwie pod Solferino, bronił wytrwale i mężnie z 2 brygadami stanowiska pod Cawrianą. Z polecenia Cesarza Franciszka Józefa prowadził układy z Napoleonem III i otrzymawszy po ukończeniu wojny dowództwo 7 korpusu austryackiego w Treviso, wrócił w roku 1863 do Darmstadtu. W r. 1866, gdy wybuchła wojna niemiecka, nadał Bundestag księciu Aleksandrowi dowództwo nad 8 korpusem armii, który wraz z dywizyą austryacką i 7 korpusem pod ks. Karolem Bawarskim miał operować. Ks. Aleksander został w roku 1868 jenerałem kawaleryi austryackiej; napisał dzieło pod tytułem: *Feldzugs-Journal im Feldzuge des Jahres 1866*, był zwolennikiem sztuki i umiejętności i założył gabinet monet w Heiligenbergu.

— **W Turynie** umarł w d. 15 b. m. książę Eugeniusz Savoie-Carignan, admirał floty królewskiej, urodzony w r. 1816. Był on synem Józefa de Savoie, potomka linii bocznej domu królewskiego.

— **Dziesięcioro przykazań dla żon.** Strzeż się pierwszej sprzeczki z mężem, gdy jej jednak uniknąć nie będziesz mogła, to walcz odważnie, aby koniecznie zwycięstwo przy tobie zostało; okoliczność to wielkiej wagi; 2) nie zapominaj nigdy, że zostałaś żoną człowieka tylko, a nie półboga, niech cię więc wady męża zbytecznie nie rażą; 3) nie żądaj od niego zbyt często pieniędzy, ale staraj się zadowolić tem, co ci wydzieli; 4) gdyby nawet mąż twój nie miał serca, to w każdym razie posiada żołądek, dobrze więc zrobisz, zaskarbiając sobie łaski przyrządzaniem smacznych potraw; 5) od czasu do czasu, nie zbyt

często jednak, przyznawaj mu racyę, to go cieszyć będzie, a tobie z pewnością nie zaszkodzi; 6) w dziennikach nietylko wiadomostki bieżące czytaj, ale zajmuj się i tem, co się zagranicą dzieje, mąż twój wtedy, mając sposobność rozprawiania o polityce w domu, mniej go będzie opuszczał; 7) bądź z mężem zawsze grzeczną, nawet w sporze, pomnąc, iż umizgałaś się do niego, gdy był twoim narzeczonym; 8) czasem, choćby rzadko, przyznaj mu, iż więcej umie od ciebie, to podniesie jego miłość własną, a tobie pozwoli przyjść do przekonania, że nie ze wszystkiem nieomylną jesteś; 9) jeżeli mąż twój rozumnym jest człowiekiem, bądź mu przyjaciółką; jeżeli zaś nie jest nim, to staraj się go uczynić godnym twojej przyjaźni; wogóle podnoś go, a nigdy nie zniżaj się do niego; 10) szanuj krewnych twojego męża, szczególniej matkę jego; kochał ją bowiem jeszcze przed tobą.

Repertuar teatru krakowskiego.

We Wtorek 18go: Po raz trzeci: *Florek*, komedya w 3 aktach, A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego.

We czwartek 20go: Pierwszy występ panny Ireny Niesiołowskiej, art. teatru lwow.: *Rodzina furyozow*, komedya w 4 aktach, z szwedzkiego Fryd. Rüssa.

W sobotę 22go: Po raz pierwszy: *Wyznanie*, dramat w 1 akcie, przez Sarę Bernhad; po raz pierwszy: *Mąż w drodze*, komedya w 1 akcie, Józefa Blizińskiego; po raz pierwszy: *Zarzutka balowa*, komedya w 1 akcie, z franc., pp. Delacour i Roger.

— Dnia 15go grudnia pogoda; term. od —12·6 doszedł do —4·5 C. Dnia 16go pochmurno, po południu zadymka; term. od —6·8 doszedł do +1·1 C. Barometr koło stanu średniego; o godzinie 7ej rano d. 17go stan jego był 744·4 millim., term. +1·2 C. Wiatr połudn.-zachodni.

— We wtorek d. 18go grudnia: Oczek. płod. Najś. Maryi Panny.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności w Krakowie nastąpi w dniu 20 grudnia b. r. o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny stanowią rozprawy: 1) Prof. Mertensa (z Grazu): O niektórych całkach oznaczonych, i 2) Dra J. Siemiradzkiego: Mięczaki głowonogie brunatnego Jura w Popielanach na Żmujdzi.

Z teatru. Wobec przepełnionej sali teatru wystąpili wczoraj po raz ostatni śpiewacy szwedzcy. Jeżeli występy ich poprzednie cieszyły się niezwykłem uznaniem, to wczorajszy dowodził powszechnego zajęcia, bo pomimo przedstawienia trwającego z górą trzy godziny, publiczność żądała dodatku nad program i nie ruszyła się z miejsc, dokąd artyści nie uczynili zadość oklaskom i wywoływaniom.

Powtórzona komedya *Florek* ubawiła widzów, którzy po każdym akcie wywoływali tak artystów, jak i obecnego na przedstawieniu autora p. Ruszkowskiego. Ocenę tej sztuki odkładamy do jutrzejszego Nru.

Jutro we wtorek po raz trzeci wesoły *Florek* pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego, który przez dwa wieczory tak szczerze ubawił naszą publiczność.

We czwartek pierwszy występ panny Ireny Niesiołowskiej, artystki teatru lwowskiego, w doskonałej komedyi Fryderyka Rüssa p. t. *Rodzina Furyozów*.

Na sobotę przygotowują się trzy nader interesujące jednoaktówki jak: *Wyznanie* Sary Bernard, *Mąż w drodze* Blizińskiego i *Żarzutka Balowa* pp. Delarour i Roger.

P. Mieczysław Frenkiel wskutek zaszłych we Lwowie trudności repertuarowych nie przybędzie tym razem na występy gościnne i dlatego repertuar naszego teatru uległ częściowej zmianie. Natomiast przedstawi się nam we czwartek koleżanka p. Frenkla, młoda, o nadzwyczaj ujmującej powierzchowności p. Irena Niesiołowska, krakowianka, artystka lwowskiej sceny.

W oddzielnej odbitce z *Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego* wyszła powieść Teodora Jeske-Choińskiego: „Z kulą u nogi.“

Przegląd lekarski w Nrze 50 zawiera: Z zakładu patologiczno-anatomicznego prof. Dra Hlavy w Pradze czeskiej: Obrzut: Przyczynek do histologii choroby Brighta (dok.); Karliński: Poszukiwania nad wpływem jodoformu na grzybki ropotwórcze (dok.); Pietrzycki: Spostrzeżenia nad okresem wylęgania chorób ostrych nagminnych i nad niektóremi ich własnościami, a w szczególności nad przenoszeniem się tychże; oceny i sprawozdania; Towarzystwo lekarskie krakowskie. Rolle: O dziedziczności obłąkania (c. d.); Higiena, Epidemiologia, Policya lekarska; Wiadomości bieżące.

Pogadanki o modach.

Z mroźnemi podmuchami zimy zasypuje nas mnóstwo nowości, jakie kapryśna moda na obecną porę stworzyć raczyła. W zgodnej harmonii mieszają się style i wieki w tak uroczą całość, iż naprawdę zachwycające powstają tualety. Moda, sięgając po wzory do dawno ubiegłych wieków, przynosi nam długie, powłóczyste, staroniemieckie stroje, których prześliczną ozdobą są paski, składające się z złotych ogniw, różnobarwnemi kamieniami wysadzane, a noszące nazwę „Karola Wielkiego.“ Paski te podtrzymują suknię, która w malowniczych fałdach układa się w artystyczne bufy i załomy. Moda, przechodąc mimo kilku wieków, zatrzymuje się przy tych tualetach, które noszą imię pięknej a lekkomyślnej Pompadour. — Tu przynosi nam ona wzorzyste materye owej epoki, tylko w nieco przybladłych barwach.

Matowo-żółte koronki, gęste zębiaste riusze prześliczne tworzą ozdoby takiej sukni. Kapryśnicy modzie nie dość na tem, zwraca się ona ku czasom *empire*. W najświeższym czasie powstały kopie tak pełne uroczego gustu, iż sobie piękniejszych wymarzyć trudno!

Spodnice prawie bez fałdów, bogatym haftem przozdobione, przedstawiającym, bladej barwy kwiaty i koszyczki z wstęgami. Tualety te, tak na imponujących wzrostem kobietach, jak i na eterycznych dziewiczych postaciach, wdzięcznie się rysują. Pomówmy najpierw o tualetach mężatek. — Tu widzimy, że przy tworzeniu eleganckiej sukni, *devant* jest często bardzo szerokie, sięgające aż do fałdów trenu — jednakże niektórym postawom są wązkie *devant* odpowiedniejsze. Do szerokich przodów nosi się paski *empire*, które złożone są z haftów lub wstążek. Paski te, z przodu bardzo szerokie, zwężają się ku plecom, mając przy spięciu szerokość dłoni. Stanik fałdowany zdobi haft.

Na tualety wieczorowe najładniejsze są brokaty, na których powierzchni srebrne lub złote kwiaty wykwitają. Najulubieńszym jest kolor popielaty z srebrem, którego wielką zwolenniczką jest Cesarzowa austryacka. Po tym kolorze następuje jasno bronzowy i „drap“, utkane małemi srebrnemi bławatkami. Także srebrny kwiat kaktusa, jasno-lśniące pawie pióro i kuliste desenie na mdłem tle, znajdujemy na brokatach w pierwszych magazynach nadsekwańskiej i naddunajskiej stolicy. Wedle starych wzorów są złotolite i kolorowe „brokat-bordiury“ na białem tle. Do strojnych czarnych sukien należą brokaty z tkanemi kolorowemi gałązkami.

Przy pysznych brokatach stoi szlachetny aksamit, który często przyozdobiony bywa złotym haftem. Przy aksamicie lśniący plusz.

Niema w tym roku jednego modnego koloru. Wybór koloru chwieje się między zielenią Nilu, siarki żółtą barwą, a kolorem *fraise*. Na koncerta i do teatrów dla osób młodych wynaleziono materyą bardzo stosowną niedrogą i wielkiej wytrzymałości, tak, że może cały sezon przetrwać, nie ulegając zniszczeniu. Jest to *Crêpe de Chine* we wszystkich odcieniach, zasiane drobnemi złotemi punkcikami.

Szczególny urok mają nowe materye krepowe, w wyrobie podobne tym, jakie się używają do obkładów sukien żałobnych. W różnych odcieniach materye te służą dziś wesołości i zabawie tak wiernie, jak ich czarne siostrzyce smutkowi.

Tiul, punkcikami zasiany, z bordiurami jedwabnemi lub aksamitnemi, z pasami „empire“ z wzorzystej chiny, uroczo wygląda. Jeżeli suknia tiulowa jest białą, wówczas szarfa „pompadour“ wybiera się z czarnem tłem, jeżeli zaś jest czarną (co jest modniej) wtedy bierze się pas *empire*, którego kolorowe kwiaty na białem tle połyskują. Zawsze lubianemi są suknie z *voile*, które w jakiejkolwiek są barwie, zdobi biała mora.

Panny z arystokratycznych kół o smukłej, ładnej figurze wybierają białe chewioty na suknie w ściśle angielskim stylu, z złoconemi kołnierzami, takiemiż manszetami i małemi cyzelowanemi złotemi guziczkami.

Na *entrée* i płaszcze do teatru są w użyciu brokaty i matelassé, najoryginalniejsze są w stylu maurytańskim. Rękawiczki z zamknięciem „Amazone“, t. j. ściągnięte sznurem miast guzików są najmodniejsze, a co najważniejsza najpraktyczniejsze. Chustki do nosa coraz mniejsze. Bardzo elegancko wyglądają czarne batystowe białem haftowane lub białe, czarnym haftem ozdobione. Najwięcej modne są chustki jedwabne batystowe, czerwone. Motyle, chrząszcze, drobne ptaszki, nawet węże, zdobią haftem w konturach chustki najmodniejsze. Różnokolorowe monogramy są zarzucone — dziś znak czarny jest *en vogue*. Zamiast gaz i illuzyj, używane są wstążki, które nazwę pierwotną *collier de chien* zmieniły na *Francillon*. Wstążki te z brzegami morowemi lub pluszowemi w różnych barwach, haftowane złotem i srebrem, zdobią szyjki naszych eleganckich dam. Na pasy *directoire* i *empire* są prześliczne wstążki cieniowane w paski, w punkta, w kwiaty — olive z różowym, bronz z żółtym, czarny z żółtym, lila z zielonym, czerwony z zielonym, czarny z białym zgodnie na wstęgach tych się mieszczą. Najnowsze są z faill z znakami japońskiemi i *bordaux* z złotemi fuksyami.

Teraz pomówmy nieco o modzie dla panów. — Kapryśnica ta, by ukarać rodzaj męzki za letnie ubrania przeznaczyła im teraz same ciemne barwy: czarną, ciemno-szafirowa i bronz. Żakiety dość głęboko wycięte, mocno zaokrąglone, zapinane bywają 3—4 guzikami, materyał na nie: kamgar w czarnej lub szafirowej barwie. Kamizelki z tego samego materyału i koloru, stosownie głęboko wycięte, 5—6 guziczkami bardzo gęsto przyszywanemi, zapięte. Saccoty mają już większy wybór kolorów i one na 3—4 guziki zapinane często je po 2 rzędy mają. Całkowite kostiumy z gładkiego chewiotu się robią. Paltoty imponują gładkiemi Coatchman materyałami, przy nich zapięcie jednoliniowe, plecy równo skrojone, średnio długie. Na obkłady do nich używany jest astrachan i bóbr z Kamczatki; — sobole popadły w niełaskę.

Szosy fraka przedłużyły się nieznacznie, szerokość została tasama, klapy jedwabnym rypsem albo jedwabnym diagonalem wyłożone. Fason ten tak dla pana młodego, jak dla lekkonogiego tancerza, tak i dla rygorozanta jest przepisanym. Fraki kolorowe i tego roku jawić się będą — ale tylko w arystokratycznych kołach. Białe kamizelki są z jedwabiu złotemi guzikami zapinane. — Klaki też same, rzadko małe waryacye pojawiają się przy kapeluszach. Starsi panowie wyższą główkę wybierają i kresy szersze. Cylindry noszą nieco wyższe z mocno wygiętą krysą. Bielizna męzka tę zmianę dostała, że przy koszulach „paradnych“ haft na listewce spinkowej się pojawia, wśród którego różnorodnych girland jedno miejsce na spinkę jest zostawione. Do tego stojący kołnierz z równemi lub wygiętemi rogami i kończaste manszety. Kaszule nocne są bardzo strojne z surowego jedwabiu japońskiego pongis i kwiecistego batystu, a wszystko haftem upiększone. Chustki do nosa kolorowe, szkockie, fularowe w pasy i kraty; najmodniejszemi są heliotrop z ciemnofijołkową bordiurą, jasnoróżową z bordeaux. Chustka biała używa się tylko przy katarze. Monogramy tylko na 3 centymetry wysokie.

Dział ekonomiczny.

Onegdaj zebrała się ankieta na narady co do nowych norm spirytusowych. Przewodniczący, poseł do Rady państwa Mauthner, zaznaczył jako najważniejszą zmianę co do stopni, to że wedle nowej ustawy stopniowanie będzie obliczane aż do dziesiętnych części stopni i że temperaturę ma się obliczać w rurze przy kotle z uwzględnieniem zmian objętości wywołanych przez temperaturę. Należałoby to zmienić równie, jak nowe przepisy co do miejsca odbiorn. Niemniej ważną jest kwestya, kto ma składać kaucye transportowe i jaki termin dostawy przyznawać należy przy gotowo sprzedawanym spirytusie.

Dalej zalecono wydziałowi wiedeńskiej giełdy zbożowej poczynić kroki u ministerstwa handlu, celem sprzedaży spirytusu na wagę.

Wybrano także komitet, który ma memoryał zredagować. Jako najodpowiedniejszy do dostawy gotowego spirytusu uznano termin pięciodniowy.

Kupon styczniowy kolei Karola-Ludwika oznaczony został na wczorajszem posiedzeniu rady zawiadowczej na 3 złr. 15 centów.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem, wypłaca już bez wszelkiego potrącenia w kasach swoich grudniowy kupon od 4½ % listóm zastawnych Banku krajowego,

Ceny na giełdzie wiedeńskiej
z dnia 15 grudnia.

Pszenica na grudzień —·——·—, na wiosnę 8·28—8·33; żyto na wiosnę 6·40—6.45, na maj-czerwiec 6·52—6·57; jęczmień morawski 8·75—10·00, austryacki 7.10—7·80; kukurudza na maj-czerwiec 5·44—5·49; owies na grudzień 5·40—5·70, na wiosnę 6·07—6·12; rzepak na luty-marzec 16·90—17·—; na sierpień-wrzesień 12·65—12·75; len węgierski 10·50—12·00; konopie 9·——10·25; hreczka 6·85—7·25; groch 8·00—10·00; bób 9·50—11·00; wyka 6·50—7·50; proso 5·75—6·00; koniczyna czerwona 55·00—65·00, biała 50·00—75·00; spirytus za 100 litrów, bez beczki, w miejscu kontyngentowany 17·50—17·75.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Dla Wielebnego Duchowieństwa, Świetn. Urzędów gminnych, Obszarów dworskich, Nauczycieli wiejskich i t. p.

Dr A. Cinciała, Podręcznik prawniczy, książka dla ludu, zawierająca przykłady próśb, podań i skarg, wzory świadectw, rewersów, deklaracyj, pełnomocnictw, kontraktów i t. p., spory tom oprawny 2 złr. 50 ct., z opłatną przesyłką pocztową (należytość przekazem pocztowym) 2 złr. 70 ct.

Dr A. Cinciała, Pieśni ludu śląskiego z okolic Cieszyna, 2 złr., z opłatną przesyłką pocztową 2 złr. 20 ct.

Dr A. Cinciała, Przysłowia, przypowieści i ciekawsze zwroty językowe ludu polskiego na Śląsku w księstwie cieszyńskiem, 40 ct., z opłatną przesyłką pocztową 55 ct.

Do nabycia w Administracyi *Czasu* w Krakowie.

Czysty dochód z rozprzedaży przeznaczony jest dla Czytelni ludowej i Domu narodowego w Cieszynie.

NADESŁANE. (2773 1-?)

Wszelkie
papiery wartościowe
i
monety
kupuje i sprzedaje
pod najprzystępniejszemi warunkami
bez doliczenia prowizyi
KANTOR WYMIANY
filii c. k. uprzyw. gal. akcyjnego
Banku hipotecznego
w Krakowie
Rynek l. 30 dom JW. hr. Wodzickiego.
Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

NADESŁANE. (2712 4-4)

Piękny podarek na Gwiazdkę przedstawia karta symboliczna historyi Ameryki, wydana w Nowym Jorku przez ś. p. J. Horaina. Jest to chromolitografia, zawierająca w 64 kwadratach fakta najważniejsze tego kraju, ozdobiona 35 portretami najsławniejszych mężów Ameryki. Kartę taką nabyć można, z dołączeniem objaśnienia po polsku, w księgarniach pp. Friedleina i Bartoszewicza w Krakowie, gdzie takową sprzedaje się na dochód wdowy i sierót po ś. p. J. Horainie za 2 złr.

NADESŁANE. (2624)

Uporczywy kaszel. — „Panie E. Guyot, 19, rue Jacob, w Paryżu. Od czasu jak używam Pańskie kapsułki smołowe, kaszel mój, którego się nie mogłem pozbyć, zaczyna się znacznie zmniejszać; upraszam zatem Pana o nadesłanie mi jeszcze jednego flakonu Pańskich kapsułek.

DOMAGNEZ, szynkarz, w Candas przez Bernaille.

NADESŁANE. (2517 51-?)

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najczystsza
woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA
napój stołowy orzeźwiający
skuteczny bardzo przy chorobach gardła, katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Ostatnie wiadomości.

Król szwedzki nadał Cesarzowi austryackiemu stopień honorowy jenerała armii szwedzkiej.

Niemiecki minister wojny Bronsart Schellendorf zostanie według *National Ztg*, niebawem mianowany komenderującym jenerałem pierwszego korpusu armii. Następcą ministra wojny mianowany zostanie jenerał-porucznik Hahnke, szef gabinetu wojskowego. Miejsce Hahnkego obejmie w gabinecie wojskowym jen. Brauchitsch.

Cesarzowa Augusta Wiktorya podarowała przewodniczącemu misyi miejskiej w Berlinie, dyrektorowi prowincyalnemu Levetzowi, swą fotografię. Cesarz odznaczył Levetzowa gwiazdą do orderu czerwonego orła II klasy.

Z Londynu donoszą, iż wiadomość o wzięciu Emina baszy do niewoli nie sprawdza się. *Times* radzi koniecznie szukać porozumienia z mahdystami, bez względu na Egipt. Natomiast zaś telegrafują z Brukselli, iż w tamtejszych kołach, obznajmionych ze stosunkami Konga, nie wątpią o wzięciu do niewoli Emina baszy i Stanleya.

Jak donoszą z Petersburga do *Polit. Corresp.*, nie zapadła jeszcze żadna decyzya co do następcy po p. Wlangali, dotychczasowym pomocniku ministra spraw zagranicznych, przeznaczonym na ambasadora przy dworze włoskim. Jako kandydata na tę posadę wymieniano w pierwszym rzędzie szefa azyatyckiego departamentu p. Sinowiew; ten jednak nie chce porzucić swego dotychczasowego stanowiska, zaś kumulowanie takowego z zastępstwem ministra nie uważają za właściwe. Obecnie więc obok posła w Sztokholmie Szyszkina, wymieniają jako następcę p. Wlangali także posła w Hadze hr. Kapnigt.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 17go grudnia. *(S. K.)* Jeżeli wybór Jaworskiego na prezesa Koła polskiego przedstawiał się od początku jako polityczna konieczność, a ze względu na jego zdolności i stanowisko, jakie zajmował, jako rzecz ze wszechmiar pożądana, wznosząca się ponad widoki stronnicze, a nakazana patryotyzmem, to niepodobna tak samo zapatrywać się na wybór Czerkawskiego na wiceprezesa. Pomimo zasług jego na polu pedagogicznem, niema tu przeważnych powodów, aby przyjąć ten wybór bez zastrzeżenia. Czerkawski jest w Sejmie prezesem klubu lewicy, zatem stronnictwa, które może ma wielką przed sobą przyszłość, które jednak obecnie ani w Sejmie, ani w kraju nie zajmuje wcale przeważnego stanowiska. Najważniejszem jest jednak, że członkowie i organa tego stronnictwa systematycznie potępiają dotychczasowe postępowanie Koła polskiego i usiłują je zdyskredytować. Wobec tego i wobec powołania Jaworskiego na prezesa, wybór Czerkawskiego grzeszy niekonsekwencyą, do której zdaje się, że nikt nie czuje się obowiązanym, odkąd Bismark oświadczył, iż nie trzyma się jej w życiu publicznem. Niepodobna przecież nie zauważyć, że wybór Czerkawskiego na wiceprezesa jest wskazówką rozluźnienia się naszych stosunków i że coś podobnego nie byłoby się stało za życia Grocholskiego; zresztą oba te wybory Jaworskiego i Czerkawskiego, z których pierwszy ma dodatnie strony, na których zbywa drugiemu, są może zapowiedzią bliskiej potrzeby zmiany w ugrupowaniu się krajowych i sejmowych stronnictw. Dodać trzeba w końcu, że wybór Czerkawskiego, choć stronniczy, dokonany został bez walki stronnictw, jak świadczy o tem 36 głosów, które otrzymał Czerkawski na 42 głosujących, a nadto zauważyć należy, że na gruncie wiedeńskim Czerkawski szedł przeważnie z polityczną większością Koła w kierunku Grocholskiego, że popierał obecny gabinet i że nareszcie po dokonanym wyborze miał oświadczyć, że zgadzał się z postępowaniem dotychczasowego prezydyum Koła i że w jego duchu nadal postępować będzie. Jakiekolwiek zarzuty można i należy zrobić wyborowi Czerkawskiego i jakkolwiek przyjąć go bez zastrzeżeń niepodobna, to przecież interes polityczny i prawdziwy patryotyzm nakazują zachowawczym organom i dodatnim w kraju żywiołom popierać nowe prezydyum Koła polskiego, które trzymać się będzie w Wiedniu tradycyi Grocholskiego i postępować w kierunku i duchu jego tutaj polityki.

Wiedeń 17 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Koło poselskie polskie obradowało, w jaki sposób ułatwić Sejmowi rozwiązanie sprawy propinacyjnej, to jest uchwalenie ustawy o wykupie i zniesieniu prawa propinacyi, za słusznem wynagrodzeniem uprawnionych a bez nałożenia ciężarów na kraj. Uchwalono, aby w imieniu Koła przewodniczący przedstawił prezesowi ministrów i ministrowi dla Galicyi potrzebę zgodzenia się rządu na takie postanowienia ustawy o wykupie prawa propinacyjnego, które przyznałoby Sejmowi prawo nakładania opłat od szynków dla powiększenia funduszów, przeznaczonych na wykup prawa propinacyi, a raczej na umorzenie obligacyj, wydanych w tym celu, oraz aby rząd zgodził się na dłuższy okres umorzenia tychże obligacyj; wreszcie aby przedłożył do sankcyi ustawę uchwaloną w październiku r. b. przez Sejm o tymczasowem przelaniu do funduszu propinacyjnego owego miliona złr., wypłacanego ze skarbu państwa, jako odszkodowanie za ubytek w dochodach z propinacyj.

Następnie toczyły się w Kole polskiem rozprawy nad działem budżetu państwa, obejmującym wydatki na szkoły średnie. Koło uchwaliło ponowić u rządu starania o założenie w Galicyi kilku nowych gimnazyów; mianowicie na wniosek p. Vayhingera o założenie gimnazyum w Nowym Targu; na wniosek p. Chrzanowskiego o założenie czwartego gimnazyum w Krakowie, którego potrzebę rząd przyznał, lub ewentualnie na Podgórzu, o co dopominał się poseł X. Chotkowski; na wniosek p. Rutowskiego, o założenie gimnazyum w Buczaczu, o co Sejm się dopominał. Dalej uchwalono na wniosek p. Chrzanowskiego, który przedstawił, jak ciasne i niedogodne są lokale wynajmowane na pomieszczenie dwóch gimnazyów krakowskich t. j. „Sobieskiego“ i „Św. Jacka,“ przedłożyć tak rządowi, jak i komisyi budżetowej konieczną potrzebę budowy w Krakowie dwóch gmachów na pomieszczenie tych dwóch gimnazyów; na budowle te wystarczyłoby w większej części skapitalizowanie czynszów płaconych corocznie za najem pomieszczenia dla tych gimnazyów, pomieszczenia ciasnego i szkodliwego zdrowiu uczniów.

Przy obradach nad wydatkami na szkoły przemysłowe i fachowe, uchwaliło Koło, na wniosek ks. Czartoryskiego, aby polscy członkowie komisyi budżetowej starali się o zamieszczenie w budżecie lub w kredycie dodatkowym na r. 1889 powiększenia zasiłków z skarbu państwa dla szkół fachowych i rękodzielniczych w Galicyi, któregoto powiększenia zasiłków potrzebę wykazał memoryał, przedłożony przez krajową komisyę przemysłową. P. Rutowski wniósł, aby polscy członkowie komisyi budżetowej starali się podnieść zasiłek, dawany ze skarbu państwa dla muzeum przemysłowego we Lwowie i starali się o wyznaczenie zasiłku dla Muzeum przemysłowego w Krakowie, a p. Chrzanowski, aby dopomniano się u rządu o zakładanie w Galicyi szkół przemysłowych tak użytecznych, jakie zakłada w innych krajach monarchii.

Wiedeń 17 grudnia. Podana w *N. Reformie* wiadomość, że hr. Lazansky wyzwał posła Chrzanowskiego na pojedynek, jest całkiem mylną.

Wiedeń 17 grudnia. Wielką ekonomiczną oraz państwową doniosłość ma ugoda bar. Hirscha z austro-węgierską jeneralną dyrekcyą kolei państwowych. Na podstawie tej ugody jen. Dyrekcya kolei państwowych obejmie ruch na wszystkich kolejach Hirscha, zatem będzie mieć kolosalną sieć, tj. od granic Niemiec aż do Saloniki i Konstantynopola.

Wiedeń 17 grudnia. Ustawa wojskowa przejdzie bez zmiany; oba rządy miały się stanowczo zgodzić, ażeby ustawa tak w Wiedniu jak i Peszcie zupełnie jednako była uchwalona. Wszelkie poprawki upadną także i w Peszcie.

Przybył tu min. Fejervary i konferował z min. Welsersheimbem.

Belgrad 17 grudnia. Dotąd wybrano w Serbii 160 radykalnych a 40 liberalnych. W Belgradzie wybrano samych radykalnych.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 17-go grudnia. (Z Izby deputowanych). Rząd przedłożył centralne zamknięcie rachunków za rok 1887. Minister obrony krajowej, odpowiadając na interpelacyę Coroniniego, oświadczył, że sprawa użycia spadków na koszta pogrzebowe zmarłych w czynnej służbie żandarmów odtąd wszędzie jest uregulowaną. W danym wypadku postąpiono sobie zupełnie sumiennie i humanitarnie. Zresztą postanowiono już w porozumieniu z ministrem wojny, aby na przyszłość na zwyczajne koszta pogrzebowe zmarłych osób stanu wojskowego, t. j. żołnierzy wojska stojącego, obrony krajowej i żandarmeryi ustanowiono pewne kwoty z funduszów państwowych.

W dalszym ciągu dyskusyi nad ustawą wojskową przyjęto § 46 z wnioskiem dodatkowym Plenera, aby nadzwyczajne zarządzenia, które w drodze administracyjnej mają być wniesione dodatkowo, przedłożono Radzie państwa.

Minister Welsersheimb nie podniósł przeciwko wnioskowi temu żadnych zarzutów. Odpowiednią klauzulę uchwalono także i przy paragrafie 49; następnie przyjęto §§ 47—53.

Przy § 54 (powołanie rezerwistów do ćwiczeń) przemawiali Kronawetter i Kaiser za ułatwieniami dla oficerów rezerwowych i kadetów. Kaiser wnosi rezolucyę, aby żołnierzom przy powoływaniu ich do ćwiczeń z bronią wynagrodzono całkowicie koszta podróży.

Reudl życzy sobie, aby popisowych rezerwistów z r. 1878, których oprócz do zwykłych ćwiczeń jeszcze powołano do wyćwiczenia się w strzelaniu [illegible] czeń w obronie krajowej.

Pscheiden życzy sobie, aby ćwiczenia odbywały się w stosownej porze dla gospodarzy wiejskich.

Lorenzoni oświadcza, że będzie głosował za ustawą, ponieważ przymierze z sąsiedniemi mocarstwami musi wzmocnić pokój i wreszcie doprowadzi do rozbrojenia.

Przyjęto następnie § 54 wraz z rezolucyą komisyi, tyczącą się ułatwień dla rezerwistów, przebywających za granicą i rezolucyę Kaisera.

Do § 55 (zebrania kontrolne) wnosi Coronini rezolucyę, aby stale urlopowanym, jakoteż osobom należącym do rezerwy, obrony krajowej i rezerwy obrony krajowej i rezerwy uzupełniającej, użyczono obszerniejszych ułatwień, dla zebrań kontrolnych oraz dla udzielania pozwoleń do podróży.

Pscheiden życzy sobie, aby zebrania kontrolne nie odbywały się nigdy w niedziele lub święta.

Przyjęto § 55 z rezolucyą Lorenzoniego, §§ 56—61 bez dyskusyi. Przy § 62 przypomniał Kreuzig reformę procedury karnej wojskowej. Przyjęto również i § 62.

Buda-Peszt 17 grudnia. Zaaresztowano tutaj dyrektora urzędów pomocniczych ministeryum handlu, Kokana, stojącego pod zarzutem, że rzekomo zgubione 42,000 złr. miał sprzeniewierzyć.

Friedrichsruhe 17 grudnia. Wczoraj po południu powstał z niewiadomej przyczyny w gospodzie „Landhaus,“ własności ks. Bismarka, pożar, który ogarnął szybko cały dom, zamieniając go w perzynę.

KURSA TELEGRAFICZNE.
Wiedeń 17 grudnia 2 godz. 30 min. popoł.

	złr.	ct.		złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	81	95	Oblig. indemn. gal.	104	25
srebrna „	82	75	4½% Obligac. Poż.		
4% złota	109	65	kraj. galic.	93	—
5% pap. nieop.	97	70	6% Listy zast. gal.		
Akcye Ban. Aus.-W.	875	—	Za. kred. z. 36-let.	87	—
„ kredytowe	304	80	4½% Listy zastaw.		
Londyn	121	80	Banku kraj. gal.	94	50
Napoleony	9	62½	Akcye Länderbank.	216	75
Dukaty	5	77	„ kol. Kar. Lud.	206	25
Marki	59	67½	„ „ lw.-czern.	208	75
5% Renta węg. pap.	92	95	„ „ połudn.	92	65
4% „ „ złota	101	70	Ruble	123	—
Losy prem. węg.	131	80	Srebro	—	—

Usposobienie giełdy:

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych w Krakowie.
(Od dnia 1 października 1888 r.).

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Karola Ludwika w kierunku do Lwowa lub od Lwowa:	
7·59 rano	Pospieszny 2 klasy	9·38 wiecz.
10·46 przed.	Osobowy 3 „	2·33 popoł.
10·43 wiecz.	„ „	6·30 rano
6·15 rano	Mieszany „	6·— wiecz.
	w kierunku do Wieliczki lub od Wieliczki:	
11·15 przed.	Osobowy 3 klasy	7·35 wiecz.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 17 grudnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100. .	122 75	123 75
Marki niemieckie . . , ...	59 40	59 90
20-to frankówka ważna.	9 60	9 67
Rubel srebrny obrączkowy	1 42	1 52
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa .	81 75	82 40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne .	104 —	105 —
6% galicyjska pożyczka krajowa . .	100 —	102 —
4½% „ „ „ . .	93 —	94 —
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 25	100 75
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop. .	85 —	86 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego . . .	94 50	95 25
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 —	96 —
4% „ „ „ „ 41 let.	91 25	92 25
4% „ „ „ „ 56 let.	90 25	91 25
4½% „ „ „ „	96 25	97 —
5% „ „ „ „	101 25	102 —
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	102 75	103 60
5% „ „ „ „ niepr.	99 75	100 25
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	— —	88 50
6% „ „ „ „ 18 let.	90 —	93
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	95 —	97 —
6% „ „ włość. w Lw. *w lik.*	— —	— —
5% „ „ „ „ „	— —	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	95 —	96 25
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	206 —	207 50
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	208 —	209 50
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	280 —	284 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 —	24 —
„ Stanisławowa	33 50	34 50
Tow. austr. czerwonego Krzyża .	18 50	19 25
„ węgier. „ „ .	11 80	12 50
„ włosk. „ „ .	12 75	13 50
Bazylika Bud.-Peszt.	8 15	8 50

Wiedeń 15 grudnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa . . .	81 85	81 95
4½% „ srebrna . . .	82 40	82 60
4% Renta złota	109 15	109 35
5% „ papier. nieopodatkow.	97 65	97 85
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k. .	134 40	134 80
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 60	140 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	143 —	143 50
„ „ 1864 „ 100 „	171 —	171 50
„ „ 1864 „ 50 „	171 —	171 50
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	117 30	117 90
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 —	104 70
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	113 75	114 25
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	304 70	305 —
Credit-Bank węgierski . 200 „	302 50	303 —
Oest. Länderbank . . . 200 „	216 50	217 —
Austr. węg. Bank. . . . 600 „	876 —	878 —
Unionbank . . . . . 200 „	209 75	210 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	153 50	154 —
Wied. Bankverein . . 100 „	97 80	98 10
Akcye kolei.		
Altöld-Fiume . . . 200 złr. 5%	193 —	193 50
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2437	2443
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	206 —	206 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	144 75	145 25
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	208 75	209 25
Siedmiogrodzkie I. 200 „ „	190 75	191 50
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	252 —	252 25
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	96 50	97 25
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	249 —	250 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	180 75	181 50
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	172 —	173 —
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	123 —	123 50
4½% „ „ papier 50 lat.	100 30	100 90
3% Prem. Boden-Credit Allg. .	103 50	104 —
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ 20 „	95 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	— —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	95 40	— —
5% „ „ „ „ „	101 20	102 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	101 70	102 30
4% „ „ „ „ „ 41 „	91 —	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	96 20	96 80
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	94 50	95 —
5% „ „ hipot. „ prem.	103 25	103 75
5% „ „ „ „ 40 lat.	99 90	100 40
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 75	102 25
4% Bank austr.-węgierski w. a.	99 80	100 20
4% Węg. Banku hip. prem. . .	105 —	105 50
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 75	102 25
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99 70	100 20
„ Jarosław 300 „ „	98 —	98 20
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	—	—
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	80 40	81 —
„ nieopod. „ „ „	87 —	87 50
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	98 90	99 20
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	198 —	199 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	143 75	144 25
„ „ złot. 200 złr. 5%	124 —	125 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 75	100 —
„ „ „ II Em. 200 „ „	98 90	99 60
„ Nordost. . . . 300 „ „	98 —	98 70
„ „ złotem 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	123 —	123 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	144 40	144 60
„ Węgierskie . „ 100	— —	— —
„ Tureckie . . fr. 400	22 40	22 80
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8 15	8 25
Kredytowe . . . . . . „ 100	184 80	185 30
Insbruku . . . . „ 20	25 —	25 50
Krakowskie . . . . . . „ 20	23 50	23 75
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	63 25	63 75
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	18 70	19 10
„ „ węgierskie „ 5	11 70	12 10
Rudolfa . . . . „ 10	20 50	21 —
Salzburskie . . . . . „ 20	26 50	27 50
St. Genois . . . . . . „ 42	64 50	65 50
Stanisławowskie . . . . „ 20	33 75	34 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 77	5 79
20-frankówki .	9 62	9 64
Imperyały rosyjskie	10 —	10 02
Funty Szterlingi angielskie . .	12 15	12 20
Marki niemieckie za 100 marek	59 72	59 80
Rubel papierowy za 100 rubli .	123 25	123 75

Lwów 14 grudnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	278 50	282 50
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	101 —	102 —
4% „ „ „ „ „	94 75	95 75
4% „ „ „ „ 56-letn.	90 —	91 50
4% „ „ „ „ 41-letn.	91 25	92 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	96 20	97 20
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	94 25	95 25
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 —	105 —
4½% Obligi pożyczki krajowej .	93 —	94 —

Warszawa 15 grudnia.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser. . . .	— —	96 50
„ „ „ V „ . . .	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	86 60
5% „ warszawskie I ser. .	— —	97 —
„ „ „ III „ .	— —	93 75
„ „ „ IV „ .	— —	93 25

Majątki, **kamienice** do sprzedania i zamiany, **dzierżawy** do wzięcia.
Restauracya z urządzeniem, od N. Roku do wzięcia. (2753 2-4)
Sklep z wyszynkiem — wskutek słabości — tanio do odstąpienia.
Rządcy ze szkoły Marymonckiej i Pruszkowskiej pod skromnemi warunkami do umieszczenia, **leśniczowie** i t. p.
Posyła do wizy paszporta itp. czynności załatwia **Biuro komis.-inform. Wład. Jaworskiego** w Krakowie przy ul. Grodzkiej 30.

Chustki i Chusteczki najrozmaitsze
otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2698-2-)
KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI
w Krakowie, Sukiennice L. 24.
Ceny bardzo niskie.

!Na gwiazdkę!
Magazyn francuski
Dominika Bèze
Sukiennice Nr. 11,
istniejący od lat 10 w Krakowie,
poleca najbogatszy wybór wyrobów i artykułów **z pierwszych firm paryskich** nowo sprowadzone z powodu zbliżających się świąt, jakoto: **Bronzes d'art et du Japon,** porcelany różnego rodzaju, wazony i majoliki, wyroby **cloisonnes,** wachlarze chińskie i inne, ekrany i biżuterye francuskie najrozmaitszego rodzaju.
Portmonety, pugilaresy francuskiego wyrobu, perfumy firmy Pinaud, rękawiczki paryskie wszelkiego rodzaju, lustra, toaletki, wielki wybór broszek, od 40 ct. do 8 złr. (2806-2-3)
Bransolety, spinki, łańcuszki do zegarków itd.
Articles religieux.
Ceny najumiarkowańsze.

MASSAGE.
Dr. Michał Kaufmann
leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobole, kurcze, porażenia, hysteryę), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą mięsienia **(Massage),** według metody Mezgera w Amsterdamie.
Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy ul. Grodzkiej pod L. 32. (2196-35-40)

ZIOŁKA PIERSIOWE
Dr. SEEBURGERA.
Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu i t. p. — Pakiet 20 cntów, za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 centów więcej. (2685-8-)
Do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **Leona Rosnera w Krakowie.**

HERBATA


HERBATA
jak w Anglii
w szczelnych blaszankach po 1 kilo, po złr. 5, 6, 8 i 10 złr. za kilo. (2643-2-9)
The English Store
Stone & Blyth
w Wiedniu, Praterstr. 17,
firma założona 1869 roku.

Tylko
piękne trwałe gatunki prawdziwych berneńskich materyj na ubrania, jak: szewioty, materye czesankowe, doskin, peruwien, palmerston, Tieffel, sukna liberyjne i dla straży ogniowych są do nabycia po najtańszych cenach w słynnie znanym
składzie fabrycznym „pod biał. barankiem“ w Bernie morawskiem.
Próbki do przejrzenia posyła się najchętniej opłatnie. (2529-9-11)

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.
Listy do Przyjaciółki
przez **Baronową X. Y. Z.**
tom I. 8o. — Cena 2 złr. 40 cent.
TREŚĆ: List I. Zamek i jego mieszkańcy. — List II. Rosyanie w Warszawie. — List III. Nasi konsulowie. — List IV. Zycie towarzyskie Warszawy.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Nakład księgarni Żupańskiego i Heumanna w Krakowie.

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla **c. k. urzędników państwowych** o
mundurach i przyborach mundurowych
rozsyła opłatnie
zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE“:
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (2102-73-)

Okolicznościowe kupno porcelany.
WIEN Heinrichshof WIEN
Ecke der Elisabethstrasse u. Kärnthnerstrasse 46.
Polecam, jak długo zapas starczy, wielką partyę następnych towarów w zupełnie dobrym gatunku, pięknie ozdobionych, po następujących tanich cenach:
serwis do kawy lub herbaty, na 6 osób, pięknie ozdobiony, od 3 złr. 50 cent. wzwyż,
serwis do czarnej kawy z tacą, na 6 osób, pięknie ozdobiony, od 3 złr. 50 cent. wzwyż,
garnitury do mycia, kompletne, 6 sztuk, od 3 złr. 75 cent. wzwyż.
talerze wielkie, białe, sztuka od 8 cent. wzwyż,
serwis stołowy na 6 osób, małe zestawienie, 26 sztuk, mianowicie: 6 płytkich talerzy, 6 głębokich talerzy, 6 talerzy na wety, 4 półmiski, 1 waza, 1 sosyerka, 1 podstawa, 1 solniczka, pięknie ozdobne, 6 złr. 50 cent., 7 złr. 50 cent.
Tesame serwisy stołowe na 6 osób, wielkie zestawienie, składające się z 41 sztuk, 10 złr., 11 złr., 12 złr., 15 złr. i t. d.
Następnie przybory zbytkowne, jak wazoniki, wazy, figury i różne przedmioty za połowę ceny fabrycznej. (2524-5 6)
Skład fabryczny porcelany Richard Gleitsmann,
verlängerte Kärntherstrasse 46 (Heinrichshof) WIEN.
Uwaga. Ten handel istnieje od r. 1863.
Zamówienia zamiejscowe będą punktualnie wykonane.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie przygotowany z bizmutem
Przez CH^{les} FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ
[2433-78-]

STANGRET
umiejący także młode konie tresować, mający lat 40, żonaty, silny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Adres: **M. Niszczak** w domu p. Klamuta w **Jaśle.** (2764-2-3)

KALOSZE
rosyjskie najnowszych fasonów, w wielkim wyborze.
Bieliznę wełnianą
systemu Dr. G. Jaegera, po bardzo niskich cenach — polecają (2539-11-20)
BR. BILEWSCY (dawniej J. Czynciel syn)
w Krakowie, Rynek gł. Nr. 4.

A. Kleinschuster
w Marburgu w Styryi, rozsyła opłatnie pocztą 5-kilowe paczki najlepszych styryjskich
jabłek stołowych
po 1 złr. 50 ct. — Cenniki opłatnie. (2641-2-3)


Pfanhausera przenośne konewki!
Pfanhausera chłodniki do mléka!
Najlepszy i najtańszy chłodnik!
Kompletne urządzenia mleczarskie!
Żądajcie katalogów! (2772-44 50)
A. Pfanhauser,
WIEN, VIII, Strozzigasse Nr. 41.

Handel herbat i rumów
A. M. MANDL
król. pruski nadworny dostawca
w Bernie morawskiem
rozsyła za zaliczką:
herbatę Congo piękny liść 2 złr. 20 ct. za kilo,
herbatę Souchong wielki piękny liść, smaczna herbata z złr. 40 ct. za kilo. (2612-4-10)
Inne dobre i bardzo smaczne herbaty po złr. 3—6 za kilo.

Soeben erschien:
BROCKHAUS'
Kleines Conversations-Lexikon.
4. Auflage.
Neue durchgesehene Ausgabe.
Mit Karten und Abbildungen auf 98 Tafeln,
darunter 13 Chromotafeln.
2 Halbfranzbände: 18 Mark.

ADRESY
wszelkich możebnych działów handlowych i zawodowych, niezawodne, w **Intern. Adressenbureau** w Wiedniu, Wollzeile Nr. 9. Firma założona w r. 1860. Prospekta opłatnie. (2518-5-6)

100—300 złr.
miesięcznie może każdy zarobić przez sprzedaż losów na spłaty na zasadzie prawnie wystawionych listów na spłaty.
Oferty przyjmuje **Bank- und Wechslergeschäft** der Administration des **„Mercur“ S. Politzer, Budapest, Dorotheagasse Nr. 12.** (2573 7-10)

MŁODZIENIEC
z ukończoną III klasą gimnazyalną lub realną, **a chcący się poświęcić drukarstwu** w dziale presserstwa maszynowego **znajdzie miejsce zaraz** w Drukarni „Czasu“ w Krakowie.
Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd Drukarni.

Osoba młoda
z domu niemieckiego, poszukuje miejsca do dzieci lub zarządu domu, od Nowego Roku. — Adres: **A. C. 1820,** p. r. **Czudec** pod Rzeszowem. (2763-2-3)

Meble
eleganckie, brukselskie, zupełnie nowe, są do sprzedania przy ulicy Garbarskiej pod Nr. 12, I. piętro. (2751-3-4)

Poszukuje się bony
w sile wieku, do małych dzieci. — Uprasza się o podanie warunków pod adresem: **M. G. O., Chlebów o. p. Grzymałów.** (2737-2-2)

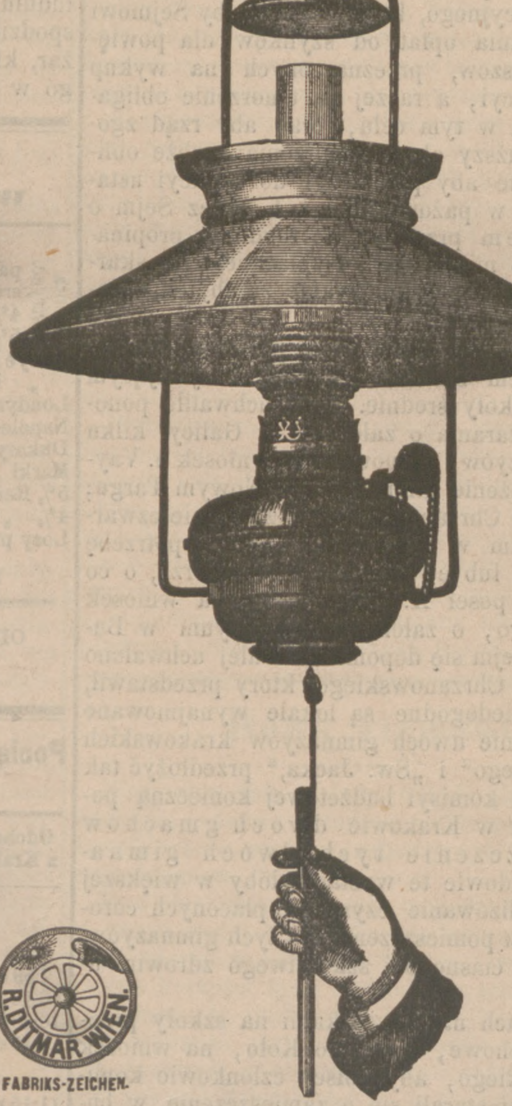
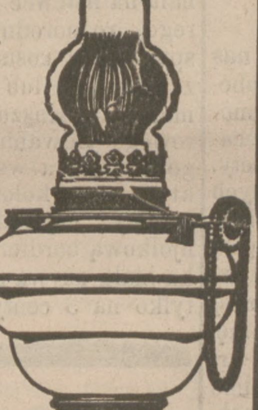
Magazyn Mme Anna
ul. Szewska 21,
posiada na sezon bieżący **wielki wybór czapeczek,** stosownych do kostiumów, — również zostanie zaopatrzony **w nowości na karnawał,** a obecnie przyjmuje zamówienia na **toalety rautowe,** które wykonywa pospiesznie i według ostatniej mody, po cenach umiarkowanych. (2768-2-4)

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego
zawiadamia szanowne Rady powiatowe, Towarzystwa rolnicze okręgowe, Kółka rolnicze i Zarządy Gmin, że sprzedawać będzie w r. 1889 Gminom, Kółkom rolniczym i włościanom, przez szanowne Rady powiatowe i Towarzystwa rolnicze okręgowe poleconym — **siemię wielolnu** z Rygi sprowadzone — po 13 złr. 75 ct. w. a. za wór ważący około 83 kilo czystej wagi w Krakowie na miejscu.
Uprasza się o rychłe zamówienia z nadesłaniem połowy ceny ilości zamawianych. (2734 3-3)
Kraków, dnia 6 grudnia 1888 r.
Wice-Prezes: *St. Homolacz.*
Sekretarz: *H. Lewiecki.*

Herbatę chińską
tegorocznego sprzętu, po cenie przystępnej: złr. 2·50, 3·50, 4·50 i 5·50 za klgr., poleca **Mich. St. Bury,** firma: **J. A. W. Gurlitt & Co., Altona via Hamburg.** (2767-2-12)

NAJLEPSZE i NAJTAŃSZE
źródła do zakupna
towarów korzennych
jest HURTOWNY SKŁAD
W. Goldwassera
w Krakowie, Rynek główny L. 5.
(2380-11-)
Kawa CEYLON najlepsza po **85 ct.**
Towary sprzedaję także na książeczki kontowe **terminem wypłaty miesięcznym.**

Prawdziwy tylko ze znakiem „kotwicy“!
Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się prawdziwy
Pain-Expeller
z „kotwicą“, jako bardzo skuteczny środek domowy.
Do nabycia prawie we wszystkich aptekach!

R. DITMARA c. k. uprzywilejowana Fabryka Lamp **w WIEDNIU.**

FABRIKS-ZEICHEN.
R. DITMARA
c. k. uprzyw.
Wiedeńska Lampa błyskawiczna 30'''
(Patent 1888)
i ma
niezwykłą świetlną siłę 105 świec,
która przez fotometryczne pomiary pp.:
Dra Leonh. Webera, kr. profesora kr. uniwersytetu w Wrocławiu i Dra Rud. Benedykta, docenta c. k. technicznej akademii w Wiedniu stwierdzoną została, zatem bynajmniej nie polega na dowolnem przypuszczeniu.
R. Ditmara c. k. uprzyw. Lampa błyskawiczna 30'''
zaświeca się, reguluje i gasi z dołu,
jest możliwie pojedynczo skonstruowaną i wymaga tylko zwykłego obchodzenia się, mieści nafty na 10 godzin świecenia
i jest tańszą, jak wszelkie lampy podobnej konstrukcyi, tak krajowe jak i zagraniczne.

Palnik lampy błyskawicz. wraz z korpusem.
R. Ditmara
c. k. uprzyw. Palniki meteorowe z kulistym płomieniem
w wielkościach: 15''' 20''' 25''' 30''' 35''' 45'''
o sile świetlanej: 28''' 45''' 66''' 76''' 120''' 157''' świec
są na odpowiedniej wielkości
stojących, wiszących i ściennych lampach, latarniach itd. w najrozmaitszem wykończeniu i po różnych cenach do nabycia. (1774-17-20)
Lampy Ditmara ma na składzie każdy znaczniejszy magazyn lamp.

Na rok 1889

Cennik czasopism

polskich, niemieckich, francuskich, włoskich i łacińskich, na które przyjmuje prenumeratę, wysyła na żądanie (2748-3-6)

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w ***Krakowie*** (ul. św. Anny Nr. 2),

darmo i opłatnie.

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZ.

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca

Zbiór Kolęd ułożony do śpiewu lub na sam fortepian przez *Józefa Sierosławskiego*, z piękną ryciną kolorowaną. Cena złr. 1·20. (2684-5-5)

KUCHARZ

kawaler, który przez dłuższy czas praktykował w Niemczech, poszukuje posady od 1 stycznia w restauracyi lub też prywatnie. — Łaskawe oferty proszę nadesłać pod adr. **Ciszewski, Kaufmännisches-Vereinshaus, Leipzig.** (2760 2-3)

Konkurs.

L. 2221. (2733 3-3)

Na **posadę weterynarza i oglądacza bydła** za rocznem wynagrodzeniem w kwocie 500 złr. w. a., rozpisuje się konkurs.

Termin do wniesienia podań wyznacza się **do dnia 31go stycznia 1889 r.** Do podań załączone być winny dowody zdolności kompetenta.

Podania wnieść należy do Urzędu gminnego w Żywcu.

Urząd gminny w Żywcu,

dnia 8 grudnia 1888 r.

Burmistrz: *F. Rybarski.*

Do wydzierżawienia

zaraz lub od 1go marca 1889 roku

folwark

obejmujący około 400 morgów przestrzeni. (2729-4-4)

Bliższych szczegółów udzieli na żądanie **Administracya dóbr ks. Sapiehy w Oleszycach.**

HANDEL WYWOZOWY

dziczyzny

pod firmą

Ludwika Knoreck

w Krakowie, ul. Starowiślna l. 15,

kupuje w czasie ustawą oznaczonym **wszelką** ilość świeżej dziczyzny, płacąc za nią gotówką, **sprzedaje** zaś po cenach umiarkowanych w miejscu, uskuteczniając zarazem wysyłki odwrotną pocztą. — Adres telegraficzny: **Knoreck, Kraków.** (2803-2-6)

L. LUSERA PLASTER DLA TURYSTÓW.



Pewnie i szybko działający środek na **odgniotki, odparzenia,** t. z. twardą **skórę** na podeszwach i piętach, na **brodawki** i wszelkie inne **twarde narośla skórne. Skutek poręczony.**

Cena pudełka 60 cnt. pocztą o 10 cnt. więcej.

Główny skład rozsyłkowy: **L. Schwenk's Apotheke in Meidling bei Wien.**

Prawdziwy mają na składzie: w **Krakowie** aptek. K. Wiszniewski, H. Kowalski i W. Bełdowski, W. Redyk, E. Stockmar, Leon Rosner; we **Lwowie** P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt.; w **Sokalu** E. Wysoczański; w **Brodach** A. Lateiner, M. Kullak; w **Tarnowie** M. Adler, J. Sokalski; w **Glinianach** A. Helm; w **Stanisławowie** J. Macura, A. Amirowicz, A. Strzemecki; w **Przemyślu** L. Nahlik; w **Czerniowcach** W. Alth; w **Radowcach** J. Rossignon; w **Kopyczyńcach** M. Reder; w **Kołomyi** A. Sidorowicz; w **Jarosławiu** J. Rohm. [2440-5-6]

Tylko prawdziwy, jeżeli każdy opis użycia i każdy plaster ma obok wydrukowany znak ochronny i podpis, dlatego należy na to uważać i żądać zawsze wyraźnie: L. Lusera plaster dla turystów.

Plaster ten jest tylko w jednej wielkości po cenie 60 centów do nabycia.

WEBA KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. dług., na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok., na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (2230-22-)

M. Beyer i Spół.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne,

odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

ORIENTALINA (pudr płynny)

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje. — Cena 1 złr., gąbeczka 10 ct.

Białe i piękne ręce! otrzymuje się po kilkurazowem natarciu **Kremem roślinnym,** słoik 80 ct.

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. — Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI

dla nadania białości, różowego odcienia i pięknego połysku. — Pudełko 25 cent.

Woda liliowa.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY,

zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna; przezco skóra staje się szorstką, grubą i traci przejrzystość. Flaszka ¾ litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej. — W KRAKOWIE Sukiennice L. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek L. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. (2476 6-)

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA



DE L. LEGRAND

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

ORIZA LACTÉ

LOTION ÉMULSIVE

Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA

Doktora O. Réveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA & ORIZA-LYS

Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER

Ryżowy puder.

Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



I we wszystkich składach perfum i u fryzyerow.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ, A PARIS.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego. (2621-3-20)

J. PSERHOFER

apteka w WIEDNIU, Singerstrasse Nr. 15.

„Zum goldenen Reichsapfel".

Pigułki czyszczące krew dawniej uniwersalnemi pigułkami zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw naprożno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **1 pudełko z 15 pigułkami 21 cnt., zwój z 6 pudełkami 1 złr. 5 cnt., pocztą nieopłat. za zaliczką 1 złr. 10 cnt.**

Za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje opłatnie: 1 zwój pigułek złr. 1·25, 2 zwoje 2 złr. 30 ct., 3 zwoje 3 złr. 35 ct., 4 zwoje 4 złr. 40 ct., 5 zwojów 5 złr. 20 ct., 10 zwojów 9 złr. 20 ct. (Mniej niż 1 zwój nie posyła się).

Jako prawdziwe należy uważać tylko te pigułki, które oznaczone są podobizną podpisu J. Pserhofer i na wierzchu każdego pudełka mają wydrukowany ten podpis czerwoną farbą.

Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył tego srodka, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Schlierbach, 17 lutego 1888.

Wielmożny Panie! Upraszam o ponowne przysłanie 4 zwojów Pańskich rzeczywiście bardzo pożyteocznych i znakomityoh pigułek czyszczącyoh krew.

Ig. Neureiter, prakt. lekarz.

Hrasche pod Flödnig, 12 września 1887.

Wielmożny Panie! Zrządzeniem Boskiem doszły pigułki Pańskie do moich rąk, a teraz donoszę o skutku. Zaziębiłam się przy połogu, tak, iż niemogłam nic pracować i byłabym z pewnością umarła, gdyby mnie nie były wyratowały Pańskie pigułki. Niech Bóg błogosławi Panu! Mam przekonanie, że pigułki Pańskie przywrócą mi zupełnie zdrowie, tak, jak już innym pomogły.

Teresa Knific.

Mitterinzersdorf pod Kirschdorf (Gór. Aust.) 10 stycznia 1886.

Wielmożny Panie! Proszę mi przysłać pocztą jeden zwój Pańskich znakomitych pigułek czyszczących krew. Nie mogę pominąć sposobności, ażeby wyrazić Panu najzupełniejsze uznanie pod względem wartości tych pigułek, które wszystkim cierpiącym najgoręcej polecać będę. Upoważniam Pana do uczynienia dowolnego użytku z mojego podziękowania. Z wysokim szacunkiem

Teresa Kastner.

Wiener-Neustadt, 9 grudnia 1887.

Wielmożny Panie! W imieniu mojej 60-letniej ciotki wynurzam Panu najserdeczniejsze podziękowanie. Cierpiała ona przez 5 lat na przewlekły nieżyt żołądka i puchlinę. Życie było dla niej męczarnią i zdawało się, że umrze. Przypadkiem otrzymała pudełko Pańskich znakomitych pigułek krew czyszczących i po ich dłuższem używaniu wyzdrowiała. Z wys. szacunkiem **Józefa Weinzettl.**

Gottschdorf pod Kohlbach w Szlązku austr. 8 października 1886.

Wielmożny Panie! Proszę o przysłanie zwoju 6 pudełek Pańskich uniwersalnych pigułek czyszczących krew. Tylko Pańskim znakomitym pigułkom mam do zawdzięczenia, że wybawioną zostałam z cierpienia żołądkowego, które mnie przez 5 lat trapiło. Dziękując Wielmożnemu Panu najuprzejmiej donoszę, iż pigułki te mam zawsze u siebie.

Z wysokim szacunkiem **Anna Zwickl.**

Rohrbach, 28 lutego 1888.

Wielmożny Panie! W listopadzie r. z. zamówiłem od Pana zwój pigułek i spostrzegłem zarówno z moją żoną, iż wywarły znakomity skutek. Oboje cierpieliśmy na silny ból głowy i zatkanie, tak, iż już rozpaczaliśmy, jakkolwiek ja liczę dopiero 46 lat. Pańskie pigułki pomogły i uwolniły nas od cierpień. Z wysokim szacunkiem **Antoni List.**

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 c., opłatnie 65 c.

Balsam na wole niezawodny środek na wzdęcie szyi, flaszka 40 c., opłatnie 65 c.

Esencya życia (Krople prazkie) przeciw zepsutemu żołądkowi — złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. — Flakon 22 ct

Sok z babki zaostrzonej, na nieżyt, na chrypkę, kurczowy kaszel itp. Flasz. 50 ct.

Amerykańska maść gośccowa, najlepszy środek przeciw wszystkim gośccowym i reumatycznym cierpieniom. 1 złr. 20 ct.

Esencya na oczy Romershausena, flaszka 2 złr. 50 ct., ½ flaszki 1 złr. 50 ct.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, najlepszy środek do porostu włosów, słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny prof. Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, bolących i rozognionych piersiach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct., opłatnie 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, palenia żołądka, cierpieniom hemoroid., zatwardz. itd. Paczka 1 złr.

Angielski balsam cudowny, flaszka 12 ct., 12 flaszek 1 złr. 20 ct.

Proszek fiakierski na nieżyt, chrypkę, kaszel itp., pudełko 35 ct., opłatnie 60 ct.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryac. gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności, w danym zaś razie brakujące na składzie na żądanie punktualnie i jaknajtaniej będą sprowadzone.

Rozsyłka pocztą za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe zamówienia także za zaliczką.

Za poprzedniem nadesłaniem należytości (najlepiej przekazem pocztowym) porto jest znacznie tańsze niż przy posyłkach za zaliczką.

Prawie wszystkie powyższe szczególności mają także na składzie w **Krakowie** pp. **W. Redyk** aptek. i **P. Krokiewicz** aptek. (2244-10-12)

„Świątynia Narodowej Sławy"

zawierająca

WIZERUNKI KRÓLÓW POLSKICH

wykonane podług pierwowzorów ***W. Eljasza,***

z pięćdziesięcioma poemacikami ***Seweryny Duchińskiej.***

Nakład J. Chociszewskiego w Poznaniu.

Wizerunki będą w całych postaciach, wykonane najstaranniej podług pieczęci, monet, obrazów olejnych, miedziorytów i t. d. W. Eljasz zbierając od wielu lat materyały i czyniąc sumienne studya w tym celu, wywiąże się niezawodnie zaszczytnie ze swego zadania. Pani Duchińska znana ze swego pięknego talentu, pisząca z prawdziwem natchnieniem, utworzy arcydzieło w rodzaju „Śpiewów Historycznych", z tą jednakże różnicą, że Niemcewicz uwzględnił tylko 23 królów, a „Świątynia Sławy" poda 46 wizerunków i pieśni (cztery inne ryciny i poezye będą w związku z królami).

„Świątynia Narodowej Sławy" wyjdzie w 5 zeszytach. Przedpłata tak jest umiarkowaną, że dzieło powyższe będzie jednem z najtańszych w języku polskim.

Każdy zeszyt z przesyłką kosztować będzie tylko 65 cent. (1 markę).

Na 10 egzemplarzach jeden bezpłatny. Kto złoży naprzód 3 złr. 20 cent., odbierze dzieło oprawne, a za 4 złr. w pięknej oprawie.

Wydanie szkolne.

Ozdobniejsze wydanie na prześlicznym welinowym papierze z przepysznie odbitemi rycinami kosztuje 1 złr. 20 cent. (2 m.) zeszyt, a całe dzieło 6 złr.; za 7 złr. 30 cent. oprawne, a za 8 złr. 60 cent. w prześlicznej oprawie. Oprócz tego do ozdobnego wydania dodaje się kolorową rycinę, przedstawiającą Świętych Patronów i Patronki Polski.

Po wyjściu będzie cena znacznie podwyższoną.

Kto zapisze, odbierze prospekt bezpłatnie.

Przedpłatę można składać albo wprost u nakładcy (adres: **J. Chociszewski, Poznań**) — albo za pośrednictwem **Administracyi „Czasu" w Krakowie.**

Blookera holender. kakao

jest niezaprzeczenie najlepsze.

Dowody: Naturalny bardzo dobry smak kakaowy. Piękna jasnobrunatna barwa gotowego napoju.

(Im ciemniejsza barwa kakao, tem gorszy gatunek).

Ceny cząstkowe: puszka ½ kilo 2 złr. 50 cent., ¼ kilo 1 złr. 35 cent., ⅛ kilo 75 cent. (2243-3-)

Główn. zastępstwo i rozsyłka dla Austryi-Węgier u **G. A. IHLE, Wien, I., Kohlmarkt 4.**



Karol Kuhn & Co. w Wiedniu

mają zaszczyt swoje wyroby (1708-12-12)

pióra stalowe i rączki do piór

najuprzejmiej polecić.

Znany znakomity gatunek, bardzo obfity wybór na wszelkie cele po każdej cenie, ciągle przez nowe gatunki rozszerzany.

Do nabycia we wszystkich handlach materyałów pisemnych.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZCIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

[1638-37-]

Dotychczas niezrównany.



W. MAAGERA

c. k. wył. uprz. prawdziwy oczyszczony

TRAN z WĄTROBY MIĘTUSÓW

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom** i t. d. — **Flaszka po 1 złr.** — W składzie fabrycznym w **Wiedniu, III., Heumarkt Nr. 3,** tudzież

we wszystkich aptekach i składach towarów aptecznych

austr. węgier. państwa prawdziwy do nabycia.

W **Krakowie** mają na składzie pp. F. Gralewski aptek., **Wiktor Redyk** apt., **Konstanty Wiszniewski** aptek., **Stanisław Feintuch** kupiec. (2299-7-18)

Od Administracyi „Czasu."

Osiągnąwszy od Wydawnictwa dzieł Długosza korzystne ustępstwo, ofiarujemy stałym prenumeratorom „Czasu" wszystkie dzieła Długosza tj. 14 sporych tomów w 4ce z rejestrem, których cena księgarska dotychczas wynosi 70 złr., **za nadzwyczaj tanią cenę 30 złr.** Należytość może być nadesłaną wraz z przedpłatą na „Czas", poczem wysyłka odwrotną pocztą nastąpi.

Agronom

z kilkoletnią praktyką wzorowych gospodarstw, bardzo dobrze uzdolniony w hodowli koni i bydła, rozumiejący się na leśnictwie jakoteż uprawie chmielu, z b. dobremi świadectwami z posad, na których zostawał po 4 lub 5 lat, poszukuje odpowiedniej posady od 1 stycznia, 1 kwietnia lub 1 lipca 1889 r. Łaskawe zgłoszenia pod lit. **K. K. Nr. I.** poste rest. **Frysztak.** (2749-3-3)

Wina oedenburskie

(WĘGIERSKIE)

w butelkach i beczkach, są do nabycia u **Antoniego Schulza,** ulica Krupnicza Nr. 10 w **Krakowie.** Beczki i opakowanie policza się po cenie kosztu. (2664-8-12)

Astmę

wyleczam gruntownie. **Uśmierzenie cierpienia także w podeszłym wieku pacyenta.** Opis cierpienia i podanie, czy nogi są zimne, przyjmuje **P. Weidhaas** w **Dreznie,** Reissigerstrasse 42, I., naprzeciw królews. biura policyi. (2585-2-26)

Nowe serbskie losy

polecam obecnie za gotówkę jeszcze po kursie emisyjnym

6 złr. 50 cnt.

lub też

3 szt.	na	20	spłat	miesięcz.	po złr.	1·30
5 „	„	28	„	„	„ „	1·50
10 „	„	28	„	„	„ „	3·—
25 „	„	35	„	„	„ „	6·—
100 „	„	33	„	„	„ „	25·—

Prawo wygrania już w następnem ciągnieniu.

Edward Urban

w Bernie moraw.

kantor bankowy, grosser Platz Nr. 25 (we włas. domu). [2588-10-10]

Dra Fr. LENGIELA

BALSAM BRZOZOWY.



Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli pień przebijamy, znanym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; — jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy zostanie przyrządzonym w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku. [2632 2]

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, która przez to staje się bielutką i delikatną.**

Balsam ten wygładza zmarszczki i blizny z ospy pozostałe na twarzy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszczki i wszelkie inne nieczystości cery — Cena słoika z opisem użycia **1** złr. **50** c.

Do nabycia w **Krakowie** w apt. W. Redyka.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunnerstrasse 10.** [2501-234]

Katalogi darmo i opłatnie.

Niezawodnie **pewny** i **znaczny**

poboczny dochód

podaje rzetelnym osobom pewien **bardzo znaczny** dom bankowy przez objęcie

ajencyi.

Powodzenie jest niezawodne z powodu **dogodnego dla każdego bardzo rzetelnego** i

PRAWNIE

zabezpieczonego sposobu

SPRZEDAŻY LOSÓW.

Oferty z podaniem obecnego zajęcia przyjmuje (2634-3-3)

Józef Antoni Havas

w Budapeszcie, Josefplatz 4.

Wyszedł
Kalendarz Krakowski Józefa Czecha na rok 1889

połączony z Zapiskami na każdy dzień miesiąca

i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach papieru w Krakowie **po cenie 50 ct.** za egzemplarz mocno oprawny w tekturkę z grzbietem płóciennym. — **Główny skład w Drukarni „Czasu“ w Krakowie.**

Cena kalendarza z przesyłką rekomendowaną 75 ct. — **Kalendarzy w komis nie daje się.** — **Cena kalendarza z przesyłką rekomendowaną 75 ct.**

(2814)

Za duszę ś. p.

Wincentyny Szpor

odprawioną będzie **dnia 18 grudnia r. b. o godz. 10ej** zrana, w kościele św. Krzyża **Msza św.**

Podziękowanie.

Z wyroku Bożego w najgłębszym pogrążeni żalu po stracie wzorowej Żony i najlepszej Matki ś. p. **Anny z Bucheltów** 1go ślubu **Klugerowej** 2go śl. **Zieleniewskiej**, doznaliśmy w naszem nieszczęściu bardzo wiele dowodów współczucia tak od tych osób, które złożeniem wspaniałych wieńców i bardzo licznem odprowadzeniem Najdroższych nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, uczciły cnoty i pamięć Zmarłej, jakoteż od tych, którzy mnóstwem kondolencyjnych listów i telegramów, lub osobiście raczyli nam osieroconym wyrazić żywy współudział w naszej boleści. Nie mogąc tym wszystkim z Rodziny, Przyjaciół i Życzliwych osobiście złożyć za to podzięki, wynurzamy Im takową, przesyłając z głębi serc ciężko dotkniętych „Bóg zapłać. — W Krakowie, dnia 14 grudnia 1888 r.

Dr. Michał Zieleniewski, mąż. (2816)
Wanda z Klugerów Pollerowa, córka.
Bol. Klugier i *Dr. Stan. Zieleniewski*, synowie.

Do Jego Excelencyi
Ministra Dunajewskiego.

Wasza Excelencyo!

Szerzy się pogłoska doniosła, że W. Ex. zamierzasz wypuścić z własnej inicyatywy emisyę małych florenów austryackich wartości 60 centów, dla zbliżenia ich do jednostki metalicznej marek lub franków.

Jeżeli W. Excel. przeprowadzisz tę pierwszorzędnej doniosłości reformę, zdobędziesz sobie nieśmiertelną sławę i gorącą wdzięczność ogółu mieszkańców Państwa Cesarsko-królewskiego austryackiego, bo nietylko, że dług Państwa znakomicie się obniży i umniejszy na przyszłość przy nowych pożyczkach zaciągnąć się mogących, lecz zbogaci w szerokiej mierze ogół wszystkich poddanych różnorodnych szczepów Państwa austryackiego i staniesz się W. Ex. czynnikiem podniesienia poziomu pomyślności i rozkwitu Cesarstwa, a osobistość Jego zdobędzie sobie zapisanie Jego Imienia na szczycie Zastępu pierwszorzędnych Mężów stanu Cesarstwa austryackiego.

Z poważaniem
Władysław hrabia Wodzicki
w Krakowie, w swoim pałacu.

List pisany z Krakowa d. 4 października 1888 r. (2815-1-3)

Skład Nasion i Herbaty

w Krakowie ulica Sławkowska l. 10, naprzeciw Grand-Hotelu,

otrzymał świeży transport **herbaty chińskiej** w wyborowych gatunkach i poleca po cenie za ½ kilograma: Herbaty familijne po złr. 2·30, 2·80, 3·30, 3·80, 4·30 złr.; Pecco (kwiat) złr. 5; okruchy z najlepszych gatunków złr. 1·70 i 2 złr.

Wina francuskie orygin. pp. Schröder et Constans w Bordeaux.

Czerwone na butelki:	Médoc	złr. 1·25
	St. Estèphe	„ 1·50
	Château St. Pierre	„ 1·50
	„ Pontet Canet	2·—
	„ Margaux	złr. 3·60
	„ Larose	„ 3·70
Białe na butelki	Chablis Moutonne	„ 1·50

Kupującym z powyższych z jednego gatunku 10 butelek ustępują 10 % rabatu;

Czerwone	Margaux	złr. 2·—
„	Pontet Canet	złr. 2·25

Koniak kuracyjny butelka po 3 i 5 złr.

Z fabryki w Izdebniku Likiery zdrowia, nalewki Litewskie, Jarzębiak, Jarzębinka, Koniferynka, **butelka** po 1 złr. 50 cent.;

Bulion po 3 złr. za ½ kilogr.

Poleca słynną Maść Aachener Thermen-Salbe, przeciw martwym kościom i gruczołom stwardniałym u koni, słoik 4 złr. (2810-1-6)



(1928-16-)

Uzdolniona panna służąca,

znająca krawieczczyznę, mająca świadectwa kilka wielkich domów, poszukuje posady w kraju lub zagranicą. — Adres: **M. C. w Krakowie, ulica św. Jana Nr. 13.** (2811-1-3)

Rządca ekonomiczny,

ukończony uczeń szkoły agronomicznej na Morawie, liczący 31 lat, kawaler, z chlubnemi świadectwami, energiczny, z kilkuletnią doskonałą praktyką w słynnych obszarach dóbr, mogący złożyć kaucyę, **poszukuje posady lub do wydzierżawienia folwarku.**

Łaskawe oferty pod literami **J. Ł.** poste restante **Kraków.** (2813-1-3)

Kalosze rosyjskie, zamienione na koncercie 12go grudnia, proszę odmienić u portyera w Towarzystwie Ubezpieczeń. (2812)

OBWIESZCZENIE.

Nr. 7739. (2774-1-3)

Magistrat miasta Drohobycza obejmując od 1go stycznia 1889 r. administracyę tutejszej miejskiej propinacyi gorzałczanej we własny zarząd, **poszukuje gotowych kuf do przechowywania zasobów wódki** jakoteż **urządzenia do pędzenia lutrowni.**

Mający na sprzedaż powyższe przybory, raczą wnieść swoje oferty z podaniem ceny **najdalej do 20 grudnia 1888 r.**

Drohobycz, dnia 14 grudnia 1888.

!Podarunki na Gwiazdkę!
Magazyn Henryka Schwarza

W KRAKOWIE

urządza **po cenach bardzo tanich**

wyprzedaż

wysortow. konfekcyi damskiej
i (2725-3-3)
kilku tysięcy metr. rozmaitych resztek.

Spółka tkacka w Krośnie

otrzymuje na składzie wszelkie gatunki płócien, weby, bielizny stołowej, dymek, drelichów, ręczników, chustek, firanek, storów do okien, materyj bawełnianych na ubiory damskie i męzkie z doborowej przędzy lnianej i konopnej przez warsztat naukowy tkacki wykonywane, przez Wydział krajowy założony. — Ceny umiarkowane. Cennik i próbki poszczególne na żądanie opłatnie.

(1555-24-24) **Dyrekcya.**

!!!Bardzo ważne!!!

przy nadchodzących świętach dla Szanow. Pań Gospodyń chcących mieć ładnie udane pieczywo

!Drożdże prasowane!

z fabryki pp. Mantnera i Syna w Wiedniu, które, jak ogólnie wiadomo, są jedynie pewne i najsilniejsze w rozczynie piekarskim, przychodzą codzień świeże do Krakowa, wyłącznie do handlu **Jana Nagla** przy Rynku głównym, jako do głównego składu dla zachodniej Galicyi.

Tenże handel poleca także **prawdziwe tureckie śliwki i powidła.**

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się spiesznie. (2747-2-2)

Tylko przypadek!



W miejsce zapłaty przejęte 1,600 par trwałych, rozmaitych, eleganckich, przednich, gotowych

spodni zimowych

jestem zmuszony, jak długo zapas starczy, pojedynczo lub hurtownie sprzedać po następujących bajecznie tanich cenach:

I. gatunek z modnych materyj po złr.	1·90
II. gat. z berneń. materyj po złr.	3·25
III. gat. z wełny owczej po złr.	4·50

Wszystkie spodnie są według najnowszych modeli z najlep. zimowych materyj sporządzone. Przy zamówieniach wystarczy podanie miary długości w kroku i objętości w pasie.

Przesyłka za zaliczką pocztową przez **FEKETE, Herren-Kleider-Export, Wien, V., Rüdigergasse Nr. 1/63.** (2557-5-6)

JUŻ WYSZEDŁ

Kalendarz Katolicki Krakowski na rok P. 1889

ozdobiony wieloma rycinami (z tych jedna **kolorowana**) z **dodatkiem bezpłatnym ozdobnego kalendarzyka biórkowego,** zawierający **dobór artykułów** znanych w literaturze pisarzów i **dokładny dział informacyjny.**

Cena egz. broszurowanego **50 ct.,** oprawnego **65 ct.,** w bardzo ozdobnej oprawie pąsowej ze złoceniami i złote brzegi **1 złr. 25 ct.**

Na przesyłkę 1 egz. dołączyć należy 20 ct., 2 egz. 25 ct., wreszcie przesyłka 3 do 12 egz. kosztuje tylko 36 ct. (2759-2-4)

NAKŁAD KSIĘGARNI KATOLICKIEJ Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO w KRAKOWIE.

Doroczna wyprzedaż

brązów, wyrobów ze skóry, pluszu, porcelany, bižuteryj, wachlarzy,

trwać będzie przez miesiąc grudzień

w Magazynie

F. Szukiewicza

w Krakowie, Rynek, linia A—B. (2688 9-12)

Wybór ogromny, ceny tanie.

Towary z lat dawniejszych po cenie kosztu i niżej.



(2715-52-)

18-letnia sława!

Syrup wapienno-żelazisty

z podfosforanu wapna

wyrabiany przez aptekarza **Herbabnego w Wiedniu.**

Ten przez długie lata przez lekarzy wypróbowany środek leczniczy dodaje apetytu, podnosi wskutek swej zawartości fosforu, żelaza i wapna bardzo silnie tworzenie się krwi, budowę kości, u chorych na płuca rozwalnia śluz, również kaszel, usuwa drażnienie kaszlu, osłabiające poty, znużenie, podnosi ogólną czynność żywotną z powszechnym przybytkiem sił tworzy w pierwszych początkach gruźlicy zwapnienie gruzełków, jest dlatego szczególniej polecenia godnym wszystkim

cierpiącym na płuca

we wszelkich cierpieniach płuc, gruźlicy (suchotach płuc) szczególniej w pierwsz. początkach, w ostrym i rozwiekłym nieżycie płuc, wszekim kaszlu, kokluszu, chrypce, astmie, zaflegmieniu, następnie wszystkim

zołzowatym, cierpiącym na blednicę, niedokrewnym, rachitycznym i rekonwalescentom!

Cena 1 flaszki 1 złr. 25 c., pocztą **20 c.** więcej za opakowanie. **Połówek niema. Do każdej flaszki musi byc dołączoną broszura Dra Schweizera.**

Uznania. Wielmożny Jul. Herbabny, aptekarz w Wiedniu.

SCHUTZ-MARKE — OESTERR. UNGARN — DEUTSCHES REICH — JULIUS HERBABNY WIEN.

O **znakomitym skutku Pańskiego syropu wapienno-żelazistego** w najrozmaitszych przebiegach **gruźlicy płuc, blednicy, niedokrewności** i **skłonności do zołzów dzieci** już dawno **przekonany,** proszę o przysłanie 12 flaszek Pańskiego wyrobu za zaliczką pocztową.

Gallspach pod Wels w Górnej Austryi, 21 kwietnia 1888.

Fr. Zadny, praktyczny lekarz.

Przez używanie Pańskiego **znakomitego syropu wapienno-żelazistego** córka moja, która poprzednio blisko 2 lata chorowała i przez wszystkich prawie opuszczoną była, **zupełnie wyzdrowiała,** za co Panu najserdeczniej dziękuję. (2435-2-7)

Trieben w Górnej Styryi, 26 lutego 1888 r. **J. Habic.**

Ostrzeżenie! Ostrzegam przed licznemi pod jednakową lub podobną nazwą znachodzącemi się naśladowaniami mojego **syropu wapienno-żelazistego ponieważ złożone zzupełnie innych składników, są wcale niewypróbowane i nie dają żadnych dobrych skutków mojego przez licznych lekarzy wypróbowanego oryginalnego wyrobu,** proszę zatem zawsze żądać **wyraznie „syropu wapienno-żelazistego Herbabnego“ i na to uważac, że powyższy urzędownie protokółowany znak ochronny znajduje się na każdej flaszce, również dołączona jest broszura Dra Schweitzera. Nie trzeba się zatem dac omamic ani tańszą ceną ani innym powodem do zakupna nasladowań.**

Centralne miejsce rozsyłkowe dla prowincyj:

w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“

JUL. HERBABNY, Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebr. Orłem“, P. Mikolasz apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld aptek., A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Frisch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KOPYCZYNCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MIŁOWCE M. Quirini; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Kubinowicz; w SANOKU Giela; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Bell, J. Macura; w STOROŻYNCU H. Fullenbaum; w TARNOPOLU H. Kanane, F. Jamrogiewicz; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec, apt.

Pierwsza krajowa nowo otworzona

Odlewarnia artystyczno-przemysłowa

z metalów szlachetnych,

brązu, spiżu, mosiądzu, chińskiego srebra, cynku, kompozycyi metalowej oraz czystego srebra i złota,

a mianowicie: (1623-20-20)

figur, posągów, biustów, płaskorzeźb, tablic pamiątkowych, przedmiotów kościelnych, ozdób salonowych, itp.

Podpisana spółka polecając się względom Szanownej Publiczności, ośmiela się liczyć na poparcie znawców, amatorów i miłośników rzeczy ojczystych i przemysłu krajowego; staraniem zaś naszem będzie, aby czystością roboty, jej artystycznem wykonaniem, a przedewszystkiem taniością, zasłużyć sobie na powszechne uznanie.

J. Hakowski, rzeźbiarz i cyzeler. — *Fr. Kopaczyński*, odlewacz i brązownik.

W Krakowie, ul. Floryańska l. 45.

Na wilię na drzewko

różne ozdobne

PIERNIKI SALONOWE

w paczkach po 40, 30 i 20 c.

Placek królewski przekładany

1 złr. 60 cent.

Paczka przekładanych pierników

z konfiturą za 50 cent.

Całusków 30 za 25 cnt.

W FABRYCE PIERNIKÓW

K. MOLĘCKIEGO

w KRAKOWIE

przy ulicy Brackiej pod Nr. 5,

istniejącej od przeszło 33 lat.

(2756 4-5)

ROLLGERSTE u. SCHÄLERBSENFABRIK WIEN BRÜDER HIRSCHFELD & Co.

(2511-50-50)

Codzienny zarobek bez kapitału

podany jest osobom wszelkiego stanu, które chcą pośredniczyć w sprzedaży listów na raty wszystkich prawnie dozwolonych austryacko-węgierskich losów. — Oferty należy adresować. An die Los-Abtheilung der **ungar. allg. Sparkassa-Aktien-Gesellschaft** in **Budapest** (wpłacony kap. akc.) 1 milion złr., poczem nastąpi przesyłka prospektów. — Korespondencya niemiecka. (2635-2-3)

„Concordia“

NAJSTARSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY

J. K. Pękalskiego

w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 32,

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najokazalszych.

Skład trumien stalowych, cynkowych, dębowych i miękkich. Wybór **wieńcy** grobowych i **wstęg** z napisami. Własne **karawany, powozy, dorożki** i **zaprzęgi** oraz wszystkie **przybory pogrzeb.** po najniższych cenach. (2322-10-10)

Adres depesz: „Concordia“ Kraków.

Węgle kamienne

w najlepszym gatunku, tak częściowo jak i w oryginalnych wagonach, z 5% nadwyżką wagi, z odstawą do domu i ze zniesieniem do piwnicy, po umiarkowanych cenach — dostarcza każdego czasu i poleca się łaskawej pamięci Szanownej Publiczności (2731-3-3)

Ludwika Gebhardtowa

wdowa po ś. p. Gustawie Gebhardzie, przy ul. Pawiej L. 24 w Krakowie.

Proszę używać przeciw kaszlowi zaflegmieniu i chrypce tylko

słodowo-ziołowe cukierki

Józefa Kumma, wyrabiane ze słodu i ziół karpackich; uzdatnią wedle świadectwa fizykatu, dyplomów wystawy Kraków 1887, wystawy lekarskiej Lwów 1888 i setnych poleceń bardzo skutecznie, bo odwilżają flegmę przy kaszlaniu. **Paczka 10 c.** W Krakowie mają na składzie: K. Molęcki, fabr. piern., A. Masłowski, cukiernia, J. Mika, handel łakoci, A. Siedlecki apteka, W. Borkowski, apt., L. Rosner apt. (2762-2-12)

Płynne złoto i srebro,

którem każdy natychmiast może pozłocić, posrebrzyć i poprawić ramy, przedmioty drewniane, metalowe, szklanne, porcelanowe i inne. Pod względem połysku, czystości i trwałości niezrównane. Cena flaszki z pędzlem 1 złr., 6 flaszek 5 złr., 12 fl. 9 złr. Rozsyłka za zaliczką. Zamówienia przyjmuje **Depot chemischer Produkte, Brünn, Krautmarkt Nr. 26.** (2498-5-10)



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.

Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. *A. Legrand aîné* (1634-17-24)

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand aîné

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać „nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego „likieru Bénédictine“. Dostać można w ***Krakowie*** w handlach **Ant. Hawełki** i A. Biasiona, w cukierniach Remana i Hendricha, J. K. Knowiakowskiego, P. Mauricio dawniej Rudolfi, w dystylarni Józefa Kulczyńskiego przy ulicy Floryańskiej i w handlu Jana Miki.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

6 g. 35 rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Żywca

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (2389-102-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“. — Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. — Rządca drukarni *Józef Łakociński.*